

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i upalnie. Temperatura do 85 stopni. W nocy częściowo pochmurnie, przelotne burze, temperatura 65 stopni.

W środę będzie częściowo pogoda słoneczna, parno, przelotne burze, temperatura najwyższa 87 stopni.

Możliwość opadów dziś w nocy 20 procent, w środę 30 procent.

Wschód: — 5:17. Zachód: — 8:21.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 130 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL. Wtorek, 4-go Czerwca (Tuesday, June 4), 1974

Telephone BRUNSWICK 8-8700 20¢

UKŁAD COLSONA Z PROK. JAWORSKIM

Rokowania Izrael-Syria w Genewie

Z Dnia

—PRZYPADEK,
—CZY KONSPIRACJA?

Sytuacja ekonomiczna Kuby po 15 latach rządów Fidela Castro jest b. ciężka. Dyplomaci i dziennikarze państw zachodnich i neutralnych po powrocie z Kuby mówią, że kraj znajduje się na krawędzi przepaści i tylko bezwzględny terror policyjny chroni brodatego dyktatora przed zemstą ludu. W Hawanie, słynącej kiedyś z wymienionych cygar wprowadzono racjonowanie i wyrobów tytoniowych i paczek dobrych papierosów na czarnym rynku kosztuje do 15 dolarów. Przeciętny dochód na głowę mieszkańca kraju w ostatnim roku "reakcyjnej" dyktatury Batisty wynosił \$436, za "postępowej" dyktatury Castro spadł do \$398, przy znacznie wyższych cenach i chronicznym braku artykułów pierwszej potrzeby.

Gdyby nie pomoc Moskwy i zależnych od niej krajów "socialistycznych", reżym Castro zostałby dawno zmieciony z powierzchni wyspy. Jest to jednak worek bez dna i tobień każdego roku setek milionów rubli na Kubie budzi opory nawet w moskiewskim Politbiurze. Jedynym wyjściem byłoby "odprężenie" między Kubą a Stanami Zjednoczonymi, bo nawiązanie w ramach "wymiany" na kredyt przejęliby na siebie znaczną część kosztów utrzymania wrogo reżymu pod swoim nosem. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, senatorowie Kennedy, Pell i McGee, kongr. R. Drinan (jezuita z Bostonu), publicyści: Reston, Sulzberger i inni, w imię "pojednania" i tradycji przyjaźni amerykańsko-kubańskiej, oraz pokój za wszelką cenę, usiłują przekonać Dept. Stanu i opinię publiczną, że wobec "odprężenia" z ZSRR i Chinami — nie uznawanie reżymu Castro i nie utrzymywanie z Kubą żadnych stosunków nie ma sensu.

Akcji zwolenników ratowania reżymu Castro przed katastrofą przeciwstawiają się silnie organizacje uchodźców kubańskich, Jak wszyscy k i e emigrację, kubańska jest również skłócona, ale zgodna w jednym: żadnych konszachcowań z brodatym dyktatorem, którego można obalić łatwiej niż jakikolwiek inny reżym komunistyczny, ponieważ Kuba nie graniczy z żadnym państwem rządzone przez komunistów, a sytuacja wewnętrzna jest rozpaczliwa. Siły antykomunistyczne nie mogą liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych, ponieważ w okresie "kryzysu kubańskiego" w 1962 r. prez. Kennedy przyrzekł Chruszczowowi, że nie będzie popierał ruchów rewolucyjnych skierowanych przeciw Castro. Od tego czasu CIA pilnuje, by Stany Zjednoczone (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zmarł z Upływu Krwi

Stratford, Conn. (UPI) — Theodore Stec, lat 42, zmarł z upływu krwi gdy starał się dostać do własnego domu przez wybitą przez niego szybę w oknie. Szwagier Steca, który przybył w odwiedziny do Steca, znalazł go obok zlewu w kuchni, z przeciętą w przegubie ręki głęboką raną. Ślady krwi znalazł na podłodze w całym domu, jak i obok telefonu z którego zdjął słuchawkę ale widocznie nie miał dostępu do słuchawki pomocy.

Techniczne Porozumienie Osiągnięte

Wzajemnie Chłodny Stosunek Obydwóch Delegacji

Genewa (UPI) — Wojskowe komisje Izraela i Syrii osiągnęły porozumienie w sprawie technicznego rozdzielenia wojsk w strefie granicznej i ostatecznej wymiany jeńców oraz zwłok poległych.

Stosowny dokument, wraz z mapą, ustalającą pozycje wojsk stron wojujących, wraz z wyraźnie określoną strefą buforową, zostanie podpisany jutro.

Zgodnie z ogólnym porozumieniem podpisanym w ub. piątek komisje wojskowe Izraela i Syrii miały pięć dni czasu na opracowanie porozumienia szczegółowego, tymczasem — jak się okazało — obradującym wystarczyły 3 dni.

Od pierwszego spotkania wojskowych, w ub. sobotę, obydwie strony sygnalizowały "znamienny postęp".

W czasie niedzielnego spotkania negocjatorzy izraelscy prosili Syrię o wyrażenie zgody na wysłanie specjalnej komisji izraelskiej na terytorium Syrii celem zbadań i zwłok siedmiu żołnierzy izraelskich, oficjalnie zarejestrowanych jako "zaginiony w akcji".

Według informacji z kół genewskich — Syria i w tym (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sędzia Zginął Od Bomby

Pasco Wash. (UPI) — Przesłana pocztą bomba — była przyczyną śmierci sędziego Jamesa Lawless, lat 50, ojca pięciorga dzieci — i sędziego Najwyższego Sądu Stanowego od 16 lat.

Sędzia Al Yencopal, długoletni przyjaciel sędziego Lawless, opuścił jego biuro na kilka minut przed wybuchem bomby. Sędzia Yencopal powiedział że gdy znajdował się w biurze sędziego Lawless, — reporterka sądowa Maxine Hancock, doręczyła sędziemu dużą paczkę, przesiadaną na jego nazwisko przez pocztę. — Gdy sędzia Lawless oglądał paczkę, sędzia Yencopal wyszedł z pokoju i w kilka sekund później usłyszał wybuch bomby w biurze kolegi.

Pani Hancock także słyszała wybuch i zawróciła do biura sędziego Lawless, gdzie u progu zatrzymał ją sędzia Yencopal, zalecając jej ażeby nie wchodziła do pokoju. Pani Hancock powiedziała że nie zwróciła uwagi na adres zwrócony na paczkę rozmiaru 7 x 3 cale, ani też na znaczki pocztowe.

Agenci federalni przeprowadzają śledztwo, starając się dociec czy incydent ten nie ma jakiegoś związku z incydentem — jaki miał miejsce przed miesiącem, gdy samochód głównego inwestygatora biura szeryfa, Jerry Hood, został zniszczony w wybuchu dynamitu.

IRA Oskarża

Londyn (UPI) — Irlandzka organizacja terrorystyczna IRA oskarżyła rząd brytyjski o "zamordowanie" w więzieniu 24-letniego Michaela Gaughana, który w 1971 roku skazany został na 7 lat więzienia za obrabowanie banku londyńskiego.

Gaughan stosował od 31 marca demonstracyjną głodówkę i według oficjalnego oświadczenia Londynu zmarł na zapalenie płuc.

Przyslijcie Zaraz Kissingera — Czekam!



Zabiegi o Pokój w Koloniach

Lizbona. (UPI) — Rząd portugalski konsekwentnie realizuje swoje deklaracje o dążeniu do wygaszenia konfliktu w koloniach. Po zeszłotygodniowych rozmowach w Gwinei — minister spraw zagranicznych Mario Soares odcieciał dziś do Lusaki w Zambii, gdzie będzie konferował z Samorem Machelem, przywódcą Frontu Wyzwolenczego Mozambiku, liczącemu 10,000 zbrojnych żołnierzy.

Do rozmów w zambijskiej stolicy dołączył nieco później minister kolonii Antonio de Almeida Santos.

Nie ulega wątpliwości, że rokowania te zadecydują o przyszłym układzie sytuacji i o kształcie politycznym portugalskich kolonii w Afryce — Gwinei, Mozambiku i Angoli.

Po zeszłotygodniowych rokowaniach w Gwinei — tamtejszy przywódca Frontu Wyzwolenczego nakazał swoim podkomendnym przerwanie wszelkich działań bojowych i w kolonii tej panuje spokój.

Od dwóch tygodni panuje też spokój w Angoli, a w Mozambiku ostatnie starcie zanotowano tydzień temu, gdy murzynscy powstańcy zaatakowali z zasadzki portugalski konwój wojskowy.

Wojna w koloniach portugalskich trwa już 13 lat i wyczerpuje zasoby finansowe Portugalii. Połowę budżetu portugalskiego pochłaniały sprawy kolonialno-wojskowe a ponadto 3,000 żołnierzy straciło w koloniach życie.

Po przewrocie wojskowym z dnia 25 kwietnia i po obaleniu rządu Marcello Caetano, nowy rząd zadeklarował "zaakceptowanie każdej formuły politycznej, która doprowadzi do skutecznego i trwałego pokoju w posiadłościach zamorskich".

Po wstępnych rokowaniach z przedstawicielstwem Gwinei obydwie strony uzgodniły wznowienie rokowań pokojowych w dniu 8 czerwca w Londynie.

Zwolniony Po Wyplaceniu \$700,000 Okupu

Tulsa, Okla. (UPI) — Walter Helmerich III, syn magnata naftowego, został porwany wczoraj, gdy znajdował się w drodze do biura i zwolniony przez porwycza po ośmiu godzinach, po wypłaceniu przez ojca okupu za syna w sumie \$700,000.

Helmerich twierdzi, że w drodze do biura rano, przed samochodem jego zajeżdża ciężarówka. Helmerich powiada, że nie widział twarzy swego porwycza, gdyż ten podchodził do jego auta z tyłu, przyłożył pistolet do jego głowy i kazał mu przesiąść do ciężarówki, gdzie związał mu ręce i nogi, oraz założył opaskę na oczy.

Porwycza jeździł przez cały dzień, zatrzymując ciężarówkę kilka razy, ażeby zadzwonić do domu ojca Helmericha lat 81 i zrobić umowę o wypłacenie okupu.

Po otrzymaniu okupu, porwycza wysadził Helmericha na drodze ze związanymi rękami i nogami, około godziny piątej po południu. Helmerich zdołał uwolnić się z więzów, udając się do najbliższego domu, skąd zadzwonił do żony i ojca.

Agenci FBI czynią poszukiwania za porwyczem, nie posiadając żadnych śladów które ułatwiłyby im zadanie, ani też rysopisu porwycza.

Konflikt o Naftę

Istanbul (UPI) — Pogłębia się konflikt Grecji i Turcji o prawo do poszukiwań ropy naftowej w domniemanych złożach na dnie morza Egejskiego. Turecki minister spraw zagranicznych powiedział, że Turcja nie dąży do konfrontacji z Grecją, ale nie ma zamiaru uznać roszczeń greckich do wyłączności w poszukiwaniu ropy.

Odbita Wioska

Sajgon (UPI) — Grupa szturmowa 1,500 żołnierzy sajskich rozbiła dwa bataliony komunistyczne i odbiła wioskę Dien, położoną w odległości 24 mil na północ od Sajgonu.

EXTRA!

Syria Wznowi Stosunki z USA

Damasek (UPI). Syryjski minister spraw zagranicznych Abdel Halim Khaddam powiedział w czasie konferencji prasowej, że Syria planuje wznowienie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Minister Khaddam wyjaśnił, że zagadnienie to przedyskutował w czasie ostatnich konferencji z Sekretarzem Stanu Henry Kissingerem.

Syryjski minister nie podał kiedy dojdzie do wznowienia stosunków dyplomatycznych, ale nastąpi to przypuszczalnie albo tuż przed planowaną wizytą Prezydenta Nixona w krajach Bliskiego Wschodu, albo w czasie tej wizyty.

Syria, podobnie jak inne państwa arabskie, zerwała stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi w czasie wojny arabsko-izraelskiej w 1967 roku. Od stycznia br. wrócić po pierwszej, grudniowej wizycie Sekretarza Stanu w Damaszku — pierwsi dyplomaci amerykańscy pojawili się w stolicy Syrii i pracowali w ambasadzie włoskiej.

Agnew Spłaci Rządowi \$1,100

Washington (UPI) — Spiro T. Agnew, zgodził się zapłacić rządowi \$1,100 z sumy \$175,000 poczynionych kosztów rządu ulepszeń na jego rezydencji, gdy zajmował urząd wiceprezydenta. Agnew, który ustąpił ze stanowiska w ub. jesieni, kupił rezydencję w Bethesda, Maryland za sumę \$190,000 a sprzedał ją w 15 miesięcy później za sumę \$300,000. Agencji bezpieczeństwa zarządził przeprowadzenie różnych prac dla zapewnienia bezpieczeństwa rodzinie. Umowa zawarta między Agnewem a Federalnym Biurem Kontroli Wydatków (General Services Administration) przewiduje, że Agnew zapłaci \$400 za nowe dywany, oraz \$700 za instalację klimatyzatora. Władze rządowe po ustąpieniu Agnewa ze stanowiska, usunęły z rezydencji różne urządzenia wartości około \$20,000.

W. Brytania Zabiega o Nowe Warunki Członkostwa w EWG

Luxemburg. (UPI) — W czasie jednodniowej konferencji ministrów spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — brytyjski minister James Callaghan potwierdził wcześniejszą deklarację swego rządu, że W. Brytania zbiegać będzie o rewizję warunków swego członkostwa we Wspólnocie.

Te nowe warunki — to w pierwszym rzędzie zredukowanie dorocznego wkładu brytyjskiego do kasy Wspólnoty oraz uchwalenie klauzuli, która ułatwi wprowadzenie na rynki europejskie eksportowych produktów Nowej Zelandii.

Po okresie przeszło miesięcznej stagnacji w pracach EWG — doszło do zmian personalnych na szczytowych stanowiskach w dwóch głównych państwach członkowskich — w Niemieckiej Republice i we Francji.

Zabiegi W. Brytanii o zrewidowanie obecnego układu wywołały zaniepokojenie w Bonn i w Paryżu, że akcja brytyjska może utrudnić zjednoczenie polityczne Europy, do którego i prezydent Francji d'Estaing i kanclerz NRF Schmidt chcą zdecydowanie dążyć.

Konferencje w Sprawach Naftowych

Kair (UPI) — W ciągu minionego week-endu odbyły się dwie konferencje przedstawicieli państw produkujących ropę naftową.

Na konferencji w Kairze kraje arabskie zdecydowały utrzymać eksport ropy do Stanów Zjednoczonych, ale podtrzymać embargo wobec Holandii.

Delegacja Algerii starała się "usiłnie" doprowadzić do zniesienia tego embargo, ale przeważały stanowisko Arabii Saudyjskiej, głównego producenta ropy naftowej na Bliskim Wschodzie.

Następna konferencja ministrów przemysłu naftowego krajów arabskich wyznaczona została na 10 lipca również w Kairze.

W czasie osobnej sesji kraje członkowskie Organizacji Państw Eksportujących Naftę zdecydowały utworzyć specjalny fundusz pomocy dla tych krajów arabskich, które źródła naftowych nie posiadają i które dotkliwie odczuwają wyższe ceny ropy.

W Wiedniu — komisja finansowa OPEC zdecydowała, że w czwartym kwartale b.r. utrzymana zostanie obecna cena ropy, to znaczy \$11.65 za baryłkę, ale podatki płacone przez rafinerie zagraniczne będą podniesione z 55 proc. do 87 procent.

"W przyszłości niech rafinerie podejmą decyzję, czy winny zmniejszyć swe wygórowane zyski, czy też podnieść cenę produktów gotowych i przerzucić nowy ciężar na konsumentów," powiedział rzecznik konferencji wiedeńskiej.

Brutalny Mord 3 Żołnierzy

McCormick, So. Car. (UPI) — Dwóch rybaków znalazło zwłoki trzech brutalnie zamordowanych żołnierzy na brzegu Clark Hill Reservoir. Dwóch żołnierzy zmarło z upływu krwi po podcięciu im gardła, a jeden z silnego uderzenia w głowę. Jeden z żołnierzy był postrzelony i miał złamane ramię. Obok zwłok znaleziono puste portfele, więc władze przypuszczają, że morderstwa zostały dokonane dla celów rabunkowych. Żołnierzy widziano po raz ostatni przy życiu w obozie Ft. Gordon, oddalonego o 20 mil od rezerwuaru wodnego.

Złóży Zeznania w Sprawie "Watergate"

Przyznał Się Do Winy w Jednej Sprawie

Washington (UPI-CT). — Charles Colson, były specjalny doradca prawny prezydenta Nixona, przyznał się wczoraj do winy w jednej sprawie, a mianowicie stawiania przeszkód na drodze sprawiedliwości przez oczernianie Daniela Ellsberga, oskarżonego o kradzież tajnych dokumentów z Pentagonu i przekazania takowych do publikacji w pismach krajowych.

Specjalny prokurator adw. Leon Jaworski zrobił układ z Colsonem, zwalniając go od odpowiedzialności z innych wniesionych przeciwko niemu oskarżeń, w zamian za złożenie zeznań i dostarczenia dokumentów odnoszących się do afery "Watergate".

Zaskakujące Posunięcie

Zaskakujące posunięcie Colsona miało miejsce wczoraj w sali sądowej — gdy sędzia Gerhard Gesell prowadził przesłuchanie w sprawie pozwu sądowego Colsona i Johna Ehrlichmana, byłego urzędnika Białego Domu, w których domagali się umożliwienia im dostępu do dokumentów Białego Domu, potrzebnych im do obrony w sądzie.

Rozprawa Ehrlichmana i Colsona oskarżonych o konspirację w sprawie włamania w roku 1971 do biura lekarza psychiatry który leczył Ellsberga, miała rozpocząć się w dniu 17 czerwca.

Colson zarzucił swą dotychczasową obronę ze włamania do biura lekarza było dokonane dla celów bezpieczeństwa (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Brak Głosów w Senacie Dla Usunięcia Nixona

Washington (UPI) — Przeprowadzona ostatnio przez dziennik "Washington Post" wśród senatorów ankieta, wykazała, że jeśli Izba Niższa Kongresu wystosuje oskarżenie przeciwko prezydentowi Nixonowi, to Senat z braku od 12 do 17 głosów odrzuci to oskarżenie. Ankieta przeprowadzona była w prywatnych rozmowach z senatorami przez przedstawicieli "Washington Post", gdzie sprawdzono, że prezydent cieszy się największym poparciem ze strony Demokratów z Południa, jak senatorzy — James Eastland (D-Miss.) James Allen (D-Ala.) Russell B. Long (D-La.) oraz republikanów konserwatystów takich jak sen. Barry Goldwater (R-Ariz.) oraz umiarkowanych republikanów.

Dla usunięcia prezydenta ze stanowiska, Senat musi uzyskać dwie trzecie głosów wszystkich Senatorów t.j. 64. a dla oczyszczenia go z postawionych przeciwko niemu zarzutów tylko 34 Senatorów.

Rezydencja Hearst'ów Na Sprzedaż

Hillsborough, Calif. (UPI) — Piękna, zbudowana przed 70 laty rezydencja pp. Randolpha Hearst, rodziców porwanej w dniu 4-go lutego — Patricji Hearst, została wystawiona na sprzedaż w cenie \$345,000. Pałacyk w stylu francuskim, o 24 pokojach, został zakupiony przez magnata-wydawcę, gdy pięć cerek pp. Hearst mieszkała z rodzicami. Obecnie dom ten okazał się za dużym dla Hearsta i jego żony, oraz dwóch pozostałych z rodzicami cerek. Dwie córki wyszły za mąż a Patricia wyjechała do rodziców.

Mówią Młodzi...

Patriotyzm - To Wierność Partii...

Kontynuując naszą rozmowę z urzędnikiem młodych ludzi urodzonych i wychowanych w Polsce powojennej, zadaje im kolejne pytanie, pytanie poruszające problem wyjątkowo dramatyczny, może nawet i kontrowersyjny, niemniej jednak bardzo istotny, a mianowicie problem patriotyzmu wśród młodzieży w Polsce. Jak podchodzi do tego zagadnienia, jak je rozumia i jak odczuwają w dzisiejszych warunkach w Polsce?

Tym razem, jako pierwszy odpowiada Kazik, który ma 25 lat i w Polsce ukończył studia elektroniczne...

"Wydaje mi się, że nad tym problemem w życiu potocznych, młodzież raczej nie zastanawia się. Słowo patriotyzm, którym bardzo często i przy różnorodnych okazjach posługuje się aparat polityczno-wychowawczy w Polsce, przyjęło znaczenie jeszcze jednego — dretowego sloganu partyjnego, tysiącami których karmia nas na każdym kroku i na które zobojętnieliśmy kompletnie. Po prostu pojęcie patriotyzmu zostało przez nich zwulgaryzowane w takim znaczeniu, jak ja osobiście je pojmuję. Poza tym patriotyzm jako taki kryje w sobie wiele niebezpieczeństw — a więc: już że widziany jest tzw. patriotyzm lokalny, dalej patriotyzm skrajny, ponieważ grozi popadnięciem w nadmierny nacjonalizm, albo szowinizm, a wszystkie te dodatki, które z dzieciną łatwością partia może każdemu przypiąć, stwarzają potencjalnie niebezpieczeństwo dla człowieka w Polsce, to też dla wszelkiej p-wności, lepiej się nie zajmować takimi sprawami.

Nie wiadomo, kiedy można popełnić błąd, naturalnie w ich mniemaniu. Daje to im również do ręki niebezpieczną broń, którą umięją się idealnie posługiwać. Znam wypadki, kiedy na zebraniu studentów ZMS chciano kogoś "wykończyć" — jak się to popularnie mówi u nas — to potrafiliby wyciągnąć mu jakieś nieopatrnie i niewinnie wypowiedziane słowo sprzed paru laty i posłużyć się nim, aby w odpowiedni sposób zożydzić postawę moralną i polityczną, takiego powiedzmy "patrioty"...

Nauczona tym doświadczeniem młodzież, unika tego rodzaju potencjalnych niebezpieczeństw, a ponieważ pojęcie patriotyzmu kryje je w sobie, więc lepiej jak najdalej ten problem odsunąć od siebie. Tak więc wyłączaając tzw. aktywistów ZMS i innych organizacji młodzieżowych, którzy z racji swoich przywilejów muszą zajmować się sprawami politycznymi, ołbrzymia większość młodzieży woli urządzić rozmaite "ubawy", za które nic im nie grozi, niż zajmować się, czy nawet myśleć — powiedzmy — o patriotyzmie..."

Jako drugi, zabiera w tej sprawie głos Staszek, który ma 28 lat i ukończył w Polsce studia ekonomiczne...

"Ja zanim zajmę się tym tematem, chciałbym odpowiedzieć Zosi. Otóż powiedziała ona, że nie zgadza się ze mną i że należy docenić dorobek Polski w okresie ostatnich trzydziestu lat jej bytu państwowego. Nie neguję tego, ponieważ faktem jest — że stworzyli go Polacy a nie partia, która stara się sobie wszystko przypisywać. To oczywiste. Mam jednak pewne zastrzeżenie co do tego. Na pojęcie dorobku owych trzydziestu lat składa się wiele cech pozytywnych, jak niewątpliwie osiągnięcia polskiej myśli technicznej, czy wiedzy medycznej.

Istnieje jednak również tak zwany dorobek w sensie negatywnym. I to także dorobek nauki polskiej. Do tej kategorii zaliczyłbym głównie takie nauki jak: społeczne, polityczne, socjologiczne czy historyczne. A więc nauki humanistyczne, które w istocie swojej służą jako narzędzie partii i propagandy partyjnej. W s y s c y prawie pracownicy naukowych wydziałów i ołbrzymia większość pracowników dydaktycznych, to tzw.: "wierni wyznawcy marksizmu i leninizmu" oraz "niezawodni i wypróbowani towarzysze partyjni" — w istocie trzon ideologiczny partii a wśród nich idealni fałszerze historii i przeszczeplacze "metod i doświadczeń pierwszego państwa socjalistycznego w świecie" na glebę polską, w sercach i umysłach młodzieży polskiej...

Na marginesie tylko wyrażę swoją osobistą opinię na ten temat. Ludzi tych uważam za notorycznych prze-

stępców i dziwię się, że w wielu wypadkach zapewnia im egzystencję i możliwość swobodnego działania na zachodzie, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Dziwię się również entuzjazmowi wielu osób z jakimi fetują tych osobników i udostępniają im swoje trybuny do prowadzenia agitacji propagandowej wśród Polonii Zagranicznej...

Wracając do tematu, całkowicie zgadzam się z nasświetleniem tego zagadnienia przez Kazika. Chciałbym tylko uzupełnić jego wypowiedź tym, że pojęcie patriotyzmu sensu stricto, jakie głosi dziś siejsza nauka w Polsce, odbiega daleko pojęciem od tego, które wyznawane było kiedyś. Tak więc moi rodzice wiedzieli, że patriotyzm to umiłowanie ojczyzny i gotowość do niesienia wszelkich ofiar dla niej. Mnie wbijano do głowy już zmodyfikowany "model" patriotyzmu, naspikowany rozmaitymi pojęciami naukowymi. A więc według nich patriotyzm to postawa społeczno-polityczna i forma ideologii, łącząca przywiązanie do własnej ojczyzny oraz poświęcenie dla własnego narodu — z szacunkiem dla innych narodów i poszanowaniem ich suwerennych praw. Tak więc, już sam początek tej przydługiej sentencji — nie do przyjęcia dla młodego człowieka w Polsce. Bardzo zawile i w związku z tym może kryć w sobie niebezpieczeństwo.

Niech pan zauważy, że w tej ich "receptce na patriotyzm" odrzucono zdecydowanie miłość do ojczyzny, którą zastąpiono słowem przywiązanie...? Przywiązanie się można do psa, kota, a nawet żony, jeżeli się jej nie kocha..."

"Dlaczego pojęcie patriotyzmu, nie jest popularne wśród młodzieży polskiej? — zastanawia się trzeci z moich rozmówców, Janek, lat 26, który w Polsce powojennej ukończył fizykę. Moim zdaniem powodem tego jest swoista personifikacja, którą stosuje reżim w Polsce w pojęciu słowa patriotyzm. Tak więc według nich, przywiązanie do ojczyzny, uosobnione jest z wiernością dla partii i międzynarodowego ruchu proletariackiego. Mało tego, w praktyce wygląda to mniej więcej w ten sposób. Pierwsza rzecz: niezachwiana wierność ideom leninowskiemu - markistowskiemu, lub odwrotnie, to nie ma znaczenia; rzecz druga: wierność (dozgonna) — kontynuatorce tych idei i przodownicze narodu — partii; kanon trzeci: obowiązkowa miłość i bezkrytyczny podziw dla pierwszego państwa socjalistycznego na świecie i wreszcie czwarta rzecz, jaka nam jeszcze narazie pozostała, to... ojczyzna i przywiązanie dla niej..."

Muszę panu powiedzieć, że to stopniowanie, które przytoczyłem, w życiu codziennym kraju, stało się rytuałem, do którego władze reżimowe podchodzą "śmiertelnie" poważnie, a co wśród młodzieży jest niekończącym się tematem rozmaitych żartów, drwin i dowcipów. Ostatnio na przykład słyszałem taki kawał, że w Polsce wkrótce mają zakazać gry w bridge'a, ponieważ w tej tak popularnej w Polsce grze, rober okazał się ważniejszym od partii!!!

Partia, jako taka, musi być zawsze na pierwszym miejscu. Widać to w każdym przejawie życia w Polsce dzisiejszej; w prasie, radiu, telewizji.

Przy wymienianiu stanowisk z takiej czy innej okazji, w pierwszym szeregu jest zawsze partia, a dopiero potem funkcje państwowe. A więc przykładowo: członek biura politycznego partii, przewodniczący rady państwa i na zwisko. To samo w czasie rozmaitych narad czy konferencji. Dla przykładu: w konferencji udział wzięli: kierownik wydziału KC, a dopiero potem minister danego resortu. Ten rytuał powtarza się stale, przy każdej okazji. Ma on dokumentować przodownictwo partii w życiu narodu i tak przez 30 lat, aż do kompletnych młodości. Partia na pierwszym miejscu...

Na zakończenie opowiem jeszcze jedną anegdotę z czasów studenckich, nawiązującą do pewnym sensie do tego co powiedziałem. Otóż zina jakiegos dostojnika partyjnego złożyła do komitetu partii zażalenie, że jej mąż nie wywiązuje się odpowiednio z — powiedzmy delikatnie — obowiązków małżeńskich.

Wezwano go do KC i tam ogłoszono odpowiednią tyradę, po czym urzędnik partyjny

pyta delikwenta, co jest tego powodem?

Zdrzutgoty moralnie delikwent odpowiada rumieniąc się:

— Po pierwsze to ja jestem impotentem...

— Nie! — brutalnie przerywa urzędnik:

— Po pierwsze wy jesteście towarzyszu komunistą — zrozumiano!"

Czwarty mój rozmówca, Zosia, udaje tylko (przyp. red.) że nie rozumie sensu opowiadanej przed chwilą anegdotki... Ma lat 23. W Polsce ukończyła 3 lata studiów prawniczych, które kontynuuje obecnie na uniwersytecie amerykańskim...

"Ja niestety znowu mam nieco odmienne zdanie na ten temat, niż moi przedmówcy. Mnie po prostu wydaje się, że pojęcie patriotyzmu nie jest odczuwaniem na codzień. Patriotyzm, rodzi się w pewnych sprzyjających momentach, czy okolicznościach. Nieraz, może on być przejawem buntu, który narasta w świadomości człowieka, wobec stałych i piętrzących się krzywd narodowych, by w dogodnym momencie wybuchnąć... Tak było właśnie w czasie pamiętnych marcowych strajków i manifestacji młodzieży w Polsce. Dlatego uważam za niefortunne stwierdzenie, że to zagadnienie jest obce młodzieży polskiej, czy też, że z takich czy innych powodów, woli ona nie zajmować się tym problemem...

Natomiast faktem jest, że partia i aparat propagandy, cały swój wysiłek w pracy nad młodzieżą, koncentrują w kierunku tłumienia ewentualnych możliwości narastania tego uczucia w niej. Temu działaniu właśnie służy współczesna historia Polski, która poprzez "naucówców" różnego rodzaju, wiernie wysługujących się reżimowi, miśternie preperuje cały spłot faktów, w efekcie wykazując całkowity bezsens takich, czy innych, wielkich zrywów narodowych. Widzimy to wyraźnie na przykładzie niemal wszystkich publikacji historycznych dot. Powstania Warszawskiego, które, nawet apoteozując bohaterstwo powstańców, w swojej rzekomo naukowej i analitycznej konsekwencji dochodzą do wniosku, że cały ten zryw był nie tylko niepotrzebny, ale nawet szkodliwy. Przy okazji zohydza się całą naszą ówczesną emigrację i rząd londyński. Naturalnie o haniebnej roli Sowietów i Stalina, nie ma tam w ogóle mowy...

Podobnie przedstawia się całą walkę okupacyjną narodu z Niemcami. Jeżeli chodzi o Armię Krajową, opisuje się wyłącznie bohaterstwo jej żołnierzy, natomiast całą kierowniczą rolę polityczną tego okresu, przypisuje się wyłącznie tzw. Armii Ludowej i PPR-owi i temu tematowi poświęca się całe tomy literatury. W świetle tego, przecie temu odbiorcy — a minęło od tego czasu przecież 30 lat i świadków ubywa — wydaje się, że Armia Krajowa, stanowiła tylko drobny margines całej walki podziemnej z okupantem — której zasadniczy trzon stanowił proletariats polski zrzeszony pod sztandarami P. P. R-u.

Nie więc dziwnego, że młodzież polska niechętnie odnosi się do czasu okupacji i wojny i wszelkie publikacje na ten temat wydawane w Polsce, traktuje jako makulaturę. Zalegają one półki księgarń latami i nikt tego nie czyta..."

Dalszy ciąg tej dyskusji poruszającej istotne i najbardziej kontrowersyjne problemy nurtujące naszą młodzież w kraju — przekażemy naszym czytelnikom w kolejnym odcinku naszej stałej kolumny pt.: "Mówią młodzi".

Rozmowę prowadził

Jerzy Mroczkowski

Papież i Kolarze

Watykan (DP) — Po raz pierwszy startował z Watykanu z podwórca św. Damazego międzynarodowy bieg kolarski, Giro d'Italia. Jest to gest dla uczczenia Roku Świętego przez kolarzy.

Paweł VI witaił zawodników i złożył im życzenia. Papież ofiarował dla zwycięzców 3 medale: złoty, srebrny i brązowy (bieg kończy się w Mediolanie), a każdemu zawodnikowi ofiarował serię znaczków watykańskich z łacińskim napisem upamiętniającym tę sportową akcję.

Organizatorzy wręczyli Ojcu św. 100 rowerów dla biednych dzieci diecezji Rzymu.



POLSKA. — Polscy taternicy jako pierwsi pokonali w warunkach zimowych północną ścianę norweskiego szczytu Trollryggen. Oto historyczne zdjęcie, które za pośrednictwem światowych agencji prasowych obiegło cały niemal świat.

Kronika Marianowa

Przymicie

W sobotę, 8 czerwca, o 5 po południu ks. Hieronim (Jerome) Masvitis odprawi przymicie czyli pierwszą Mszę św. w kościele Marianowskim przy współudziale ks. proboszcza Edwina Karłowicza, C.R. i jego współtowarzyszy którzy wraz z nim byli święceni w Katedrze św. Rafała Archaniola w Madison, Wis. przez biskupa Cletusa O'Donnell, D.D. Po Mszy św. będzie przyjęcie dla zaproszonych gości. Parafia Marianowska cieszy się, że znowu ma nowego pracownika w winnicy Pańskiej. Serdeczne gratulacje.

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca, księża słuchają spowiedzi św. codziennie po każdej Mszy św. w tygodniu; oprócz tego w czwartek po południu o 4:30 wieczorem o 7; także w piątek wieczorem o 7 podczas Mszy św.

Na Rekolekcjach

W przyszły poniedziałek wieczorem 10 czerwca księża Leonard L. Prusiński, C.R., ks. Edwin Karłowicz, C.R. proboszcz i ks. Stanisław Pawlikowski, C.R. wyjeżdżają na doroczne rekolekcje do Klasztoru Ojców Redemptorystów Villa Redeemer w Glenview, Ill na trzydniowe rekolekcje, 11, 12 i 13 czerwca; w następnym tygodniu 16, 17, 18 i 20 czerwca wyjadą księża wikaryzy Marian Kalet, C.R. i Edmund Bujalski, C.R.

Wspólna Komunia

Towarzystwo Najów. Imienia Jezus będzie miało wspólną Komunię św. dla członków i ich rodzin na Mszy św. o 8:30 rano, w niedzielę, 9 czerwca, następnego dnia 10 czerwca w poniedziałek, o 8 wieczorem punktualnie, odbędzie się ostatnie zebranie przedwakacyjne: będą ważne sprawy do załatwienia, jak wspólna Komunia św. Towarzystwa Najów. Imienia Jezus wszystkich parafii pod zarządem Ojców Zmartwychwstańców, we wrześniu 23, o 1 po południu, później "brunch" i jedna główna mowa.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności: s. p. Frank Simon i s. p. Marianna Schläder, niech odpoczywają w pokój.

Procesja Bożego Ciała

Procesja Bożego Ciała odbędzie się w niedzielę, 16 czerwca zaraz po sumie, o 9:45 rano do czterech ołtarzy wewnątrz kościoła jak każdego roku. W procesji wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne, ministranci i wszyscy miejscowi księża.

Rocznica Ślubu

20-tą rocznicę pojęcia małżeńskiego obchodzą w tych dniach Henryk i Jadwiga Majewscy. Serdeczne gratulacje.

Zebranie

W środę, 6 czerwca ostatnie posiedzenie Klubu Matek (Mothers Club) przed wakacjami, przy szkole parafialnej, o 7:30 wiecz. Na dużej sali parafialnej pod

VI Zjazd PCK

W Warszawie odbył się VI Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Ponad 400 delegatów przyjęło uchwale wytyczającą kierunki dalszej pracy organizacji skupiającej aktualnie ok. 5 mln członków.

Program na przyszłość to przede wszystkim dalszy rozwój różnych form działalności służącej dalszemu podnoszeniu oświaty sanitarnej, opieki nad ludźmi samotnymi, chorymi, pomocy ludziom dotkniętym kłopotami losowymi, rozwijaniu honorowego krwiodawstwa. VI Zjazd dokonał wyboru nowych władz PCK. Przewodniczącym Zarządu Głównego wybrany został dr R. Rrzożowski.

Na Zjazd przybył z Genewy prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża prof. Eric Martin.

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ

Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

44

(Ciąg dalszy)

Biesiadnicy się rozeszli; każdy uciekał od odkrytego chrześcijanina, jak od zarazonego morowem powietrzem. Wiedział się opuszczonym i upokorzonym, gdy Fulwiusz, szepnąwszy słowo Fabiuszowi i Korwinowi, zbliżył się, i biorąc go za rękę przemówił uprzejmie:

— Obawiam się, że nieroztropnie mówił wywołując z ciebie wyznanie, które może być niebezpiecznym.

— Nie boję się niczego — odrzekł Torkwatus znowu z uniesieniem. — Nie odstąpię sztandaru mego do ostatniej chwili.

— Cicho, cicho — przerwał Fulwiusz — niewolnicy mogą cię zdradzić. Pójdź ze mną do drugiego pokoju, pomówimy z sobą spokojnie.

To mówiąc wprowadził Torkata do pięknej komnaty, w której Fabiusz kazał zwykle zastawiać kubki i flaszki fałermiańskiego wina dla tych, którzy stosownie do zwyczaju rzymskiego lubili się schodzić na commissatio, czyli na pijatykę i rozpustę. Lecz tylko Korwin, wezwany przez Fulwiusza, wszedł za nimi.

Na ślicznie wykładanym stole leżały kostki. Fulwiusz zapewniwszy sobie Torkatą napojem, niedbale wziął kostki i dla zabawy rzucił po stole, rozmawiając tymczasem o różnych przedmiotach.

— Mój kochany — zawołał — jaki ja niezgrabny; szczęście, że z nikim nie gram, bobym się zrujnował. Spróbuj Torkwacie?

Gra, jakąśmy już pierwsi widzieli, była pierwszym niebezpieczeństwem Torkwata: za jej następstwa wtrącony był do więzienia, gdzie go Sebastian nawrócił. Gdy wziął kostkę w rękę, jakby mimowolnie, bez zamiaru grania, Fulwiusz wlepił weń oczy, jak ostrowidz w upatrzoną zdobycz.

Oczy zaś Torkwata ogniem płonęły, wargi drżały i ręka Fulwiusz w pewności ręki, w doświadczonego ruchu pięści, w bystrym opracowaniu wartości rzutu poznał od razu gwałtowność pierwszej zadanej pokusy.

— Zdaje mi się, że nie jesteś biegłym ode mnie w tej niemądrej sztuce — rzekł obojętnie — lecz pewny jestem, że Korwin dałby ci się namówić, byleby do bardzo małej gry.

— O tak, musiałyby być bardzo mała, jedynie dla rozrywki, bo wyrzekłem się gry naprawdę. Kiedyś to było... lecz nie o tem mowa.

— Chodź — rzekł Korwin, którego Fulwiusz spojrzeniem namówił do dzieła.

Poczęli rzucić za najbagaćelniejszymi zakładami i Torkwatus w ogóle wygrywał. Fulwiusz poił go winem coraz toższem i wkrótce stał się uwiedziony młodzieniec bardzo rozmownym.

— Korwin, Korwin — szukając w pamięci, rzekł narzeszcie Torkwat — czy to nie jest imię, o którym Kassyanus wspominał?

— Kto? — zapytał Korwin z zadziwieniem.

— Tak, właśnie to samo — mówił dalej Torkwatus sam do siebie: — Wielki gbur. Czy to ty — zapytał, patrząc w Korwiną — targnąłeś się na ładnego chrześcijańskiego chłopca Pankracyusza?

Korwin bliski już był napadu wściekłości; lecz Fulwiusz powstrzymał go skinięciem ręki i w samą porę mieszając się w rozmowę, rzekł:

— Ten Kassyanus, o którym wspominasz, niepospolity podobno nauczyciel; proszę cię, gdzie on mieszka?

Wiedział, że Korwin chciał się o tem dowiedzieć i dla dogodzenia mu podsunął zapytanie. Torkwatus odpowiedział:

— Mieszka, niech się namysle — nie, nie; nie chcę być zdracą. Nie, gotów jestem na męczeństwo lub na spalenie żywcem, lub na śmierć za wiarę; lecz nie zdradzę nikogo, tego nie uczynię.

— Ustąp mi miejsca Korwinie — rzekł Fulwiusz, widząc że Torkwata zapal do gry wzrasta. Użył on tyle sztuki, oby podwoić pilność i nateżenie przeciwnika. Postawił cokolwiek większą stawkę. Torkwatus po chwilowym namysle grał i wygrał. Fulwiusz zdawał się rozdrażniony. Torkwatus zabrał obie sumy. Fulwiusz zrazu niby się wahał, lecz postawił równą wartości sumy i znowu stracił. Gra szła dalej w milczeniu; naprzemian wygrywali i tracił, lecz Fulwiusz miał stałsze szczęście i więcej zbierał. Raz Torkwatus podniósł oczy i zadrżał. Zdawało mu się, że widzi bogobojnego Polbikarpa za stołkiem przeciwnika swego. Przetarł oczy i zobaczył tylko Korwiną, który w niego oczy wlepił. Teraz dobył całej sztuki swojej. Sumienie zamilkło, wiara się chwiała, łaska już uszła. Bo szatan chciwości, rabunku, nierzetelności i obojętności powrócił i przywiódł siedmiu duchów gorszych od siebie do tej duszy raz już oczyszczonej, lecz źle zabezpieczonej; i gdy szatany weszły, wszystko co było święte, wszystko dobre uleciało.

Nareszcie ciąglemi stratami i winem, do szaleństwa doprowadzony, gdy częstem sięganiem ręki wypróżnił niemal ciężką sakiewkę Fabiola, rzucił ją na stół. Fulwiusz z zimną krwią otworzył sakiewkę, wypróżnił, porachował pieniądze i postawił naprzeciwko też samą ilość złota. Obadwa gotowali się do ostatecznej walki. Nieszczęsne kostki padały, każdy poglądał w milczeniu na kropki. Fulwiusz zagarnął pieniądze na swoją stronę; Torkwatus padł na stół, ukrywając głowę rękami. Fulwiusz dał znak Korwinowi, aby wyszedł z pokoju.

Torkwatus tupął nogami o ziemię, jęczał, zgrzytał zębami i rzycał, włosy targał i wyrwał. Głos szeptał mu w ucho: — Czy jesteś chrześcijaninem? — Który to był z siedmiu duchów? zapewne najgorszy.

— Już niema ratunku — mówił głos dalej — znieważyleś i zdradziłeś wiarę twoją.

— Nie, nie — rzycał nieszczęśliwy w rozpacz.

— Tak jest, w pijaństwie wszystko nam powiedziałeś; to dosyć, aby ci był na zawsze niepodobny powrót do tych, których zdradziłeś.

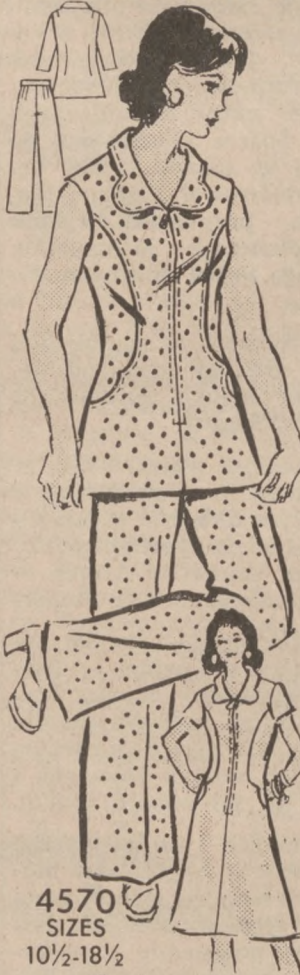
— Precz, precz stąd — wołał żałośnie dręczony grzesznik. — Przebacza mi Bóg.

— Milec! nie wymawiaj imienia tego; spodłileś się, zdradziłeś, zgubiłeś się na zawsze. Jesteś nędzarzem, jutro żebrać będziesz musiał na chleb. Jesteś wygnanym, zrujnowanym marnotrawcą i graczem. Kto o tobie myśleć będzie? Czy przyjaciele chrześcijanie? A mimo to jesteś chrześcijaninem; i na drobne kawałki poszarpanym będziesz, umrzesz okropną śmiercią, jako chrześcijanin, a przecież nie będziesz czczonym przez nich, jako męczennik. Jesteś obłudnikiem Torkwacie i niczem więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Curved To Flatter

PRINTED PATTERN



LONG, SLIMMING CURVES are climaxed by scalloped detail that echoes the shape of the collar. Sew pantsuit or dress in neat, new knits. Printed Pattern 4570: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions all sizes. Send 75c now.

New! Sew & Knit Book has basic tissue pattern Instant Sewing Book ... \$1.25 \$1.00 \$1.00

Andrzej Dziegielewski

Wielka Kariera Małego Połańca

180 lat temu w Połańcu na Kielecczyźnie Tadeusz Kościuszko ogłosił słynny uniwersał, znoszący częściowo pańszczyznę i przyznający chłopom wolność osobistą. Działo się to w maju 1794 r.

Przez wiele lat Połaniec szczycił się tym faktem jako najważniejszym wydarzeniem w swej długiej, liczącej prawie 1,000 lat historii. Od niedawna jednak ta mała miejscowość żyje nie tyle historią, co przyszłością.

Rozpoczęto tam bowiem budowę największej w Polsce elektrowni. Za pięć lat, po pełnym rozruchu wszystkich bloków energetycznych, elektrownia ta posiadać będzie moc 3,100 megawatów. O znaczeniu tej inwestycji najlepiej świadczy fakt, iż obecnie wszystkie polskie elektrownie posiadają moc 16,000 megawatów. Połanieckie "3100" będzie więc dla Kraju poważnym zastrzykiem energetycznym. Koszt budowy 9 miliardów złotych.

Elektrownia powstaje w zakolu Wisły, nieopodal miejscowości, gdzie niegdyś obozował Kościuszko ze swymi wojskami. Z połanieckiego wzgórza widać pracujące w oddali ciężkie maszyny budowlane. Jeszcze dwa lata temu znajdowały się tam wiesi Zawady. Obecnie wioska już nie istnieje. Potężne spychacze zrównały z ziemią domy, stodoły, drzewa.

Rolnikom wypłacono odszkodowania, gwarantując im jednocześnie mieszkania i pracę w elektrowni. Niektórzy skorzystali z tej szansy. Inni wyjechali i za otrzymane pieniądze kupili sobie nowe gospodarstwa.

Niebawem w połanieckim pejzażu pojawią się dwa ogromne, 250-metrowe kominy elektrowni. Zostaną one wyposażone w doskonałe filtry, które będą zatrzymywać 90% pyłów. Okolica nie straci więc swych walorów klimatycznych, a zbierające się w filtrach pyły będą przetwarzane w fabryce betonów komórkowych, która powstanie w pobliżu elektrowni, na elementach budowlanych.

Połaniecka elektrownia została tak zaprojektowana, iż będzie wytwarzać energię w oparciu o najtańsze gatunki węgla. Zaopatrywać ją będą dwie ślaskie kopalnie. Obecnie buduje się już specjalną linię kolejową, którą nieprzerwanie będzie dowożony węgiel. Gdy bowiem elektrownia ruszy całą swoją mocą, każdego dnia pochłaniać będzie 40 pociągów węgla po 2,400 ton każdy.

Z jednej strony Połaniec powstaje wiadukami i nasypami kolejowymi, z drugiej zaś rosną nowe, piękne bloki mieszkalne. Już w lipcu bieżącego roku zamieszkają w nich pierwsi lokatorzy. W przyszłości zaś na osiedlu tym mieszkać będzie 1,500 ludzi, czyli nie wiele mniej niż łączy cały dzisiejszy Połaniec.

Elektrownia odmieni więc życie małej i trochę dotąd zaniedbanej miejscowości. Za kilka lat Połaniec stanie się 15-tysięcznym miastem. Ogromny to awans. Miejscowość ta przecież w ciągu całej swojej historii, nie miała więcej niż 200 domów. W 1980 r. będzie

ich tu 10 razy tyle. Znikną małe parterowe budyneczki. Powstaną nowe ulice, place, osiedla mieszkaniowe, nowe szkoły i przedszkola. Wokół smętnie dziś wyglądającego rynekku wyrosną nowoczesne domy handlowe, a także liczne placówki usługowe i gastronomiczne.

Architektoniczny kształt przyszłego miasta opracowują specjaliści z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Kielcach. Plan zagospodarowania Połańca — po jego wykonaniu — zostanie poddany pod publiczną dyskusję. Mieszkańcy miasta, przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu będą mogli zgłosić swoje postulaty i propozycje zmian.

Pomyślano już także o przygotowaniu odpowiednio wykwalifikowanych kadr dla elektrowni. Od września ubiegłego roku, pracuje w Połańcu zasadnicza szkoła energetyczna, do której uczęszcza ponad 100 uczniów. Wkrótce powstaną także technikum elektryczne, gdzie młodzież zdobywać będzie wysokie kwalifikacje, niezbędne przy obsłudze nowoczesnych urządzeń energetycznych. Szkoły te otrzymają zespół budynków, w których znajdować się będą liczne, dobrze wyposażone pracownie specjalistyczne oraz warsztaty.

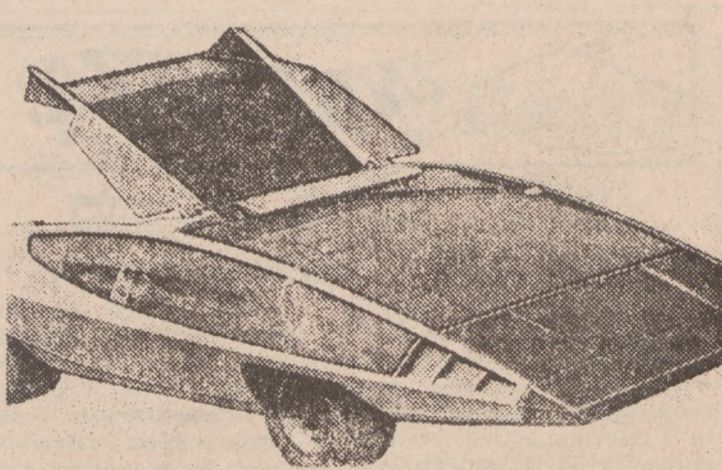
Parę lat temu, gdy nie wiadomo jeszcze o wielkiej karierze, jaka czeka Połaniec, mieszkańcy tej miejscowości, postanowili uczcić pamięć Tadeusza Kościuszki wzniesieniem niewielkiego pomnika. Powstał nawet komitet społeczny, zbierano trochę pieniędzy. Potem jednak zmieniło się plany.

Najlepiej uczymy Kościuszkę, wznosząc obiekt, który będzie służył ludziom — zdecydowali mieszkańcy Połańca. Niebawem więc tam, gdzie przed laty Kościuszko ogłosił swój uniwersał, powstanie pięknie zaprojektowany przez prof. dr Wiktora Zina zespół obiektów kulturalno-rekreacyjnych. Tam również urządzona zostanie izba historyczna, gdzie zgromadzone będą pamiątki związane z osobą Naczelnika Powstania.

Połaniec miał szczęście do słynnych nazwisk — mówią miejscowi ludzie. — Bywali tu niegdyś: królowa Jadwiga, Zygmunt III Waza, Stefan Czarniecki, ale nie miało to wpływu na losy miasteczka. Teraz zjechali inżynierowie i po nich — najtrwalszy zostanie ślad.

Polska w Siłach Porządkowych ONZ

New York, (G.P.) — Pierwszą kobietą w historii ONZ, której powierzono funkcję w siłach porządkowych (zastępcę dotychczas wyłącznie dla mężczyzn) jest Polka Bożena Zankowska, dyplomowana historyk sztuki, która po powrocie do Polski będzie pracować w swoim zawodzie. Można ją spotkać w gmachu ONZ w New Yorku w części sąsiedniej z salą Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jej zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa, ochrony i pomocy przedstawicielom państw w ONZ.



SAMOCHOŁ ROKU 1990? — Na genewskiej wystawie samochodów pokazano bardzo ekonomiczny sportowy samochód, którym może jeździć w roku 1994. Zakład Forda w Turynie na bazie modelu "Capri" opracował projekt samochodowy zwany "Coins".

Beata Dziegielewska

Ludowi Poeci z Krajna

Rozalia Grzegorzewska ma dziś 78 lat, jej mąż Wojciech Grzegorzewski-Poniewierka 81. Przed dwoma laty ukazał się tomik ich wierszy. Nie napisali tych wierszy w dosłownym tego słowa znaczeniu, oni je "urobili" — jak mówi Wojciech, "utworzyli" — jak mówi Rozalia. Obydwójce nie umieją pisać i czytać. Ich teksty zostały zapisane przez językoznawców i etnografów. Tak powstała unikalna książeczka — dokument swoistego fenomenu kulturowego.

Do Grzegorzewskich trafiło latwo. Chociaż mieszkają za wsia, każdy w okolicy wskazuje drogę. Już się sąsiedzi przyzwyczaili, że Grzegorzewskowie są sławni, że "różni o nich pytają". Sława i uznanie przyszły późno — na starość. Bo też Grzegorzewskowie dopiero w sędziwym wieku "odślonili" ludziom swój talent układania wierszy. Przedtem nie było w ich trudnym życiu ani czasu ani miejsca na wiersze.

"Przesły moje lata
Jakby strzelił z bata
Już ci mnie przykręty
Moje stare lata..."

Rozalia z domu Adamczyk urodziła się w Szczukowskich Górach koło Kielc. Nieopodal, w sąsiedniej wsi Krajno-Wyśniewa przyszedł na świat Wojciech, jako trzeci z dziecięciorga rodzeństwa. Ona wcześniej straciła ojca i została przyszywaną przez babkę. On zapamiętał z dzieciństwa postać dziadka — ojczyma swojego ojca, któremu za zdradził niepowodzenie wówczas umiejętności pisanie i czytanie. Ale dziadek Poniewierka wyemigrował do Ameryki, zanim się Wojciech zdążył nauczyć stawiania liter. Rozalia zajmowała się pasionką. Po pierwszej wojnie wyruszył "za chlebem" do Meklemburgii. Tam na jednym z folwarków poznał Wojciecha, który już wcześniej wyjechał na roboty. Wkrótce krawanie z Gór Świętokrzyskich biorą ślub.

Pracują po 12 godzin na dobie. On za jeden dzień pracy dostawał 6 kg kartofli, litr "odciaganego" mleka i 2 kg chleba. Na obczyźnie przyszła na świat córka Zofia i syn Józef. Po zarządzeniach ograniczających emigrację polską do Niemiec wrócili na rodzinną ziemię. Bez grosza, bez własnego dachu nad głową. Tułają się po okolicznych wsiach, mieszkają kątem u ludzi. Przychodzi na świat trzecie dziecko — Marianna. Wojciech zarabia na życie cieszniaką. Gdy po latach tułaczki w 1936 r. brat Wojciecha ofiarował im półtoramorgowy skrawek gruntu w pobliżu wsi Krajno-Zagórze, od razu postawili tam swój dom — prymitywny budynek z izbą mieszkalną, stodołą, oborą i drewnianą — pod jednym dachem. W miejsce starej chałupy Wojciech przed dwoma laty pobrał nową. "To była moja ostatnia robota cieszniacka" — mówi, już "siekierki nie chcą słuchać Poniewierki".

Gdy wypełnili skrzętnie wszystkie powinności, które los dał im do wypełnienia, gdy wyprawili dzieci w świat, po lepsze życie i gdy zostali sami — wtedy właśnie przyszło coś, czym mogą zapełnić swój czas ostatni, coś z czego może i radość największa — wiersze.

Koniec Eskort Motocyklowych

Washington, (G.P.) — Szef policji stołecznej Jerry Wilson postanowił zlikwidować jednostki motocyklowe — 43 motocykle zostaną sprzedane na publicznej aukcji. "Motocykle przeżyły się w Washtingtonie" — oświadczył Wilson — "nie znam pojazdów, których utrzymanie byłoby bardziej kosztowne". W koszty wliczane są odszkodowania za zranienia i wypadki dla policjantów korzystających z tego środka lokomocji.

Decyzja Wilsona oznacza koniec motocyklowych eskort policyjnych, które od lat tradycyjnie towarzyszyły prezydentom Stanów Zjednoczonych przy uroczystym przejeździe z Kapitolu do Białego Domu w dniu inauguracji i zaprzysiężenia.

"Ni mom nic, ni mom nic
Mom przed sobą siećki
Ide od kolebki
do grobowej deski"
Wiersze układają "do spędzenia czasu" — jak mówi Rozalia. Choć pierwsze teksty — przyspiewki weselne — "utworzyła" jeszcze za czasów panińskich, dopiero w ostatnich latach nabrały one w jej życiu istotnego znaczenia. Jej wiersze — bliskie tradycji ludowych zaklęć, zamawian i modlitw — powsta-

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 4 Czerwca

Klub Pań Chicago Grupa 2582 ZNP odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie we wtorek, 4 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, bierzcie każda członkini ze sobą pościółkę. — Stefania Michalowska, prezesa, Wiktor Kolman sekr.

Tow. Obrona Polski Grupa 712

ZNP odbędzie ostatnie przedwakacyjne posiedzenie dziś, we wtorek, dnia 4 czerwca, o 8 godz. wieczorem, w sali zwykłych zebrań w Moskal Catering Hall, 5639 N. Milwaukee ave. Upraszam się wszystkich członków o obecność i załatwienie sprawy podatkowej, gdyż następne nasze posiedzenie odbędzie się dopiero we wrześniu. — Za zarząd: E. Armatus, prezes; Jennie F. Armatus, sekr. prot.

Piątek, 7 Czerwca

Zarząd Klubu Nowy Prąd zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż bardzo ważne posiedzenie odbędzie się w piątek, 7 czerwca, w sali Rainbow Gardens, przy 51-jej ulicy. Początek o 7:30 wieczorem. Członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie na to posiedzenie. — S. Kwartnik, prezes; H. Stan, sekr. prot.

Sobota, 8 Czerwca

Zarząd Klubu Łódzian i Przyjaciół zawiadamia, że zebranie Klubu odbędzie się w sobotę, 8 czerwca, w sali 1122 N. Milwaukee ave, o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie i członkinie proszeni są o liczne i punktualne przybycie. — Za Zarząd: W. Piotrowski, prezes; A. Antczak, sekr.

Niedziela, 9 Czerwca

Klub Wojew. Białostockiego odbędzie młs. posiedzenie w niedzielę, 9 czerwca, w sali Am. Vets Victory Post 34, pnr. 3174 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 2:30 po południu. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy więc wszystkich o przybycie. Nowi kandydaci do klubu będą mile widziani. Przez lipiec i sierpień nie będzie naszych posiedzeń ze względu na okres wakacyjny. — Józef Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Tow. Sztandar Wolności Grupa 1010

ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 9-go czerwca o godz. 2 po południu, w lokalu pnr. 5635 W. Fullerton ave, róg Parkside. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków. — Franciszek Sikora, prezes; Władysław Kuman, sekr. fin.

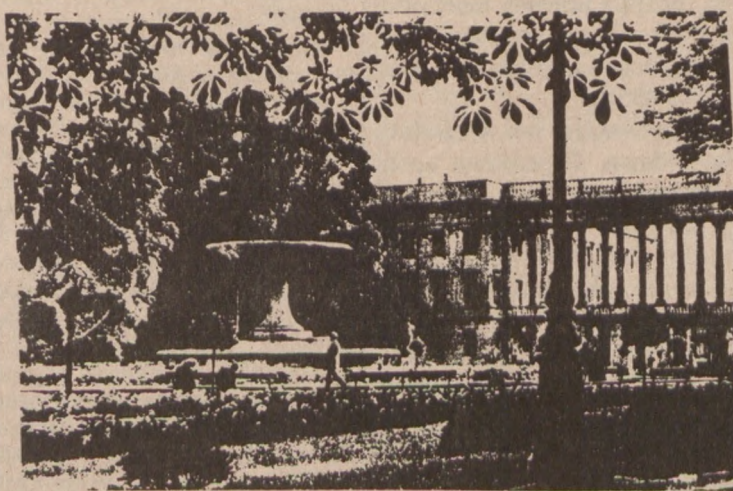
Bankiet Polskiego Klubu Artystycznego

Profesor Tadeusz Koźuch, kierownik Wydziału Pianistyki na uniwersytecie DePaul będzie głównym mówcą na dorocznym bankiecie instalacyjnym Polskiego Klubu Artystycznego w niedzielę, 9-go czerwca, w East Room, Cafe La Tour, 400 East Randolph. Koktail o 5:30, kolacja o 7:00. Bilety w cenie \$15.00 od osoby. Po bliższej informacji telefonować do M. Gancarz, 927-9233.

Robert Lewandowski, kierownik polskiego programu radiowego i telewizyjnego będzie mistrzem ceremonii.

Mistrz Bukietów

Międzynarodowe zawody w układaniu bukietów wygrał Belg, Jacky Toebaert. Zwycięstwo mężczyzn w tej bardzo kobiecej sztuce dowodzi, że feminizacja nie sięga tam, gdzie potrzeba prawdziwego talentu — jak to przynajmniej określił poważny komentator belgijskiej prasy. Mistrz pokonał reprezentantki aż 15 krajów.



WARSZAWA. — Fragment Ogrodu Saskiego — pod arkadami Grób Nieznanego Żołnierza.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Dzień Młodzieży Okręgu 12 ZNP Odbędzie Się 30 Czerwca, 1974

W Obozie w Yorkville, Wraz z Udziałem Wydz. Kobiet i Komisji Młodzież. ZNP

Na ostatnim posiedzeniu prezesów i sekretarzy Gmin Okręgu 12 ZNP ustalono, iż Dzień Młodzieży Okręgu 12, z udziałem Wydz. Kobiet Okr. 12go odbędzie się dnia 30go czerwca, w Obozie 12 i 13go Okręgów ZNP w Yorkville, Ill.

Ustalono, iż warunki dla Gmin i Grup są te same, co były w ubiegłym roku. Gmina lub Grupa, która przywiezie na Dzień Młodzieżowy nie mniej niż 25 dzieci, otrzyma nagrodę w wys. \$50, zaś dzieci otrzymają kanapki oraz bilety na kąpiel w basenie, oraz słodycze.

Dzień Młodzieży urządzi Okręg 12 ZNP rok rocznie, przy udziale Wydziału Kobiet oraz Komisji Młodzieżowej ZNP. Komisarz 12go Okręgu p. Tomasz Paczyński oraz komisarzka 12 Okręgu Helena Orawiec serdecznie zapraszają do Obozu Gminy i Grupy by razem wspólnie się zabawili. Gminy i Grupy mają dość czasu na zorganizowanie wycieczki do Obozu na Dzień Młodzieży 12 Okręgu.

Tomasz Paczyński, komisarz Okręgu; Helena Orawiec, komisarzka Okręgu; Wład. Tomaszewski, koresp. 12 Okręgu ZNP.

Warto dodać, że w instytucji tej znaleźli przytułek — wszyscy promieni na emeryturze lub w lekkiej odstawce. Na przykład dyrektorem naczelnym CHZ "Marko" jest obecnie Antoni Walaszek, który w pamiętnych dniach grudnia 1970 roku był pierwszym sekretarzem PZPR w Szczecinie. Gdy płonął dom partii w Szczecinie — Walaszek jak niepozorny musiał się ratować wybierając na ulicę w białym. Poprzednikiem zaś Walaszką na stanowisku dyrektora naczelnego CHZ "Marko" był Wiktor Kłosiewicz, czołowy Natolińczyk i podobno sympatyk Kazimierza Mijala, — który z kolei zapisał się w historii jako stalinowski przywódca CRZZ w "epoce błędów i wypaczeń".

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Z Gminy 41 ZNP

Przed-wakacyjne posiedzenie Gminy 41 ZNP, odbędzie się w środę dnia 5 czerwca, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave. Na tym posiedzeniu będzie zdane sprawozdanie Komitetu Rozwoju i wypłacenie nagród za pracę werunkową za 1973-ci rok.

Spodziewamy się również sprawozdania Komitetu Zabaw i ogłoszenia kalendarzyka imprez w okresie letnim. Grupy Związkowe wybierają się do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, daty będą podane. Komitet Reklamy prosi o podanie swych posiedzeń, za-

DR. ANDREW KALISZ

Specjalista Chorób Wewnętrznych

zawładania Polonię, ze

OTWORZYŁ BIURO POD ADRESEM

4013 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60641

Tel. 777-5888

POKÓJ NR. 344

Dr. Andrew Kalisz poprzednio miał swoje biuro w Park Ridge, Illinois, a w ostatnich latach w Colorado Springs, Col.

SAWYER SECRETARIAL SCHOOL



SECRETARIAL SCHOOLS

24 locations nationwide

Sawyer has been training top-level secretaries since 1916. It's all we do. We do it so well, that employers call us for our graduates. You get placement assistance at no extra cost. Day or evening classes. Classes start every month. Tuition financing available.

An Eligible Institution under the Federally Insured Student Loan Program. Accredited Member, AICS.

Call for information and free brochure.

383-6830 130 North Marian, Oak Park

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW

REGENCY NURSING CENTRE

Wybory Waszej Unii Odbędą Się

W ŚRODĘ, 5 CZERWCA, 1974!

- DLA WYŻSZEGO WYNAGRODZENIA
- DLA LEPSZYCH ŚWIADCZEŃ
- DLA OPLACANEGO PRZEZ PRACOWADCE UBEZPIECZENIA SZPITALNEGO
- DLA KLINICZNEJ OPIEKI LEKARSKIEJ, DENTYSTYCZNEJ I OCZNEJ
- DLA LEPSZEJ REPREZENTACJI UNIJNEJ

GŁOSUJCIE NA LOCAL Nr. 4

SERVICE EMPLOYEE'S INT'L UNION

Polsko-Amerykańska

KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL.



Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztami wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto i Stan "Zip Code"

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 16.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
CODZIENNE (bez soboty)			
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE			
Rocznie (1 yr.) \$21.00	Kwartal. (3 mos.) 8.50	Wioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c	
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Wioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c	

Optymizm Ekonomiczny

Zjawiska ekonomiczne budzą coraz większy optymizm, pisze tygodnik "Business Week". Nie znaczy to, że nie brak znaków negatywnych w kilku kluczowych dziedzinach gospodarki. Inflacja w dalszym ciągu nie pozwala na większy rozpęd. Ale szala pozytywnych zjawisk przeważa nad szalą zjawisk negatywnych.

Ożywienie w handlu detalicznym rozwija się powoli, ale stale. Sprzedaż samochodów, która w miesiącach zimowych spadła katastroficznie, powodując zastój w przemyśle, który jest jednym z najważniejszych, w kwietniu została poważnie i wykazuje tendencję wzrostową.

Ożywienie w handlu detalicznym zmniejsza zapasy towarów i zmusi do zwiększenia produkcji. Jeżeli przemysł nie natrafi na większe trudności w nabywaniu surowców, możemy spodziewać się stałego wzrostu zatrudnienia.

Nawet na odcinku walki z inflacją mamy do zanotowania pierwsze oznaki poprawy. Nieznaczny spadek hurtowych cen żywności notowany w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, spowodował nieznaczne obniżenie cen detalicznych. Nadzieje na wyjątkowy urodzaj zbóż spowodują dalszy spadek cen żywności.

Utrata Zaufania

Różne przyczyny składają się na co raz głośniejsze wyrażane obawy, że społeczeństwo amerykańskie utraciło zaufanie w stosunku do instytucji rządowych, społecznych i gospodarczych, które stają się w naszym życiu czynnikiem podstawowym dla jego prawidłowego rozwoju. Zagadnienie utraty zaufania występuje bardzo wyraźnie w badaniach opinii publicznej, a nie chodzi tu jedynie o sytuację w zakresie polityki, jak dla przykładu Watergate, które wpływają na postawę społeczeństwa, gdyż brak zaufania wyraża się w ankietach również wobec Kongresu, unii i wielkich kompanii przemysłowych. Słowem obywateli mają dość prawie wszystkiego, co w naszym życiu zbiorowym odgrywa rolę przewodnią.

Należy tu podkreślić, że sytuacja gospodarcza kraju, z którą jakoś nie mogą sobie poradzić czynniki federalne, wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie, a w następstwie analizowania postępującego procesu inflacyjnego, wzrostu cen i kosztów utrzymania, niepowodzenia z kontrolą cen i płac, społeczeństwo wyraźnie wskazuje, że nie dowierza władzom na szczeblu federalnym.

Przywódcy unijni, sprawujący kontrolę nad związkami zawodowymi w sposób niekiedy wręcz dyktatorski, obserwowani są z nieufnością, ponieważ zachowują się arogancko, usiłując odgrywać i rolę czynników rządowych.

Zmiana Klimatu?

Katastrofalna posucha w Sahel, obejmującym szeroki pas terenów na południe od Sahary, oraz północno - zachodnich Indiach, odchylenia w kierunkach prądów morskich, opóźnienia się lub nie pojawienie monsunów i t.p., zjawiska zwróciły uwagę uczonych, rządów państw i sfer gospodarczych na klimat. Zauważono, że od kilku lat klimat jest chłodniejszy. Jest to zjawisko chwilowe, czy początek długiego okresu, który może mieć tragiczne następstwa dla znacznej części ludzkości?

Pewnej odpowiedzi dotąd nikt nie dał, ale zaniepokojenie zjawiskami na które człowiek nie ma wpływu doprowadziło do wzmocnienia badań naukowych oraz współpracy uczonych całego świata, łącznie z sowieckimi. Badania obejmują nie tylko zjawiska meteorologiczne, lecz także historie zmian klimatycznych, plamy na słońcu, aktywność wulkanów i t.p.

Wiemy, że pewne rejony, jak np. północno-amerykańskie prerie — główny dostawca pszenicy przeżywają okres posuchy co 18-25 lat. Uczeń prawie są zgodni, że te okresy wiąże się z plamami na słońcu. Uczonym nie chodzi jednak o te chwilowe zjawiska, lecz o przekształcenie się, czy wchodzimy w długą erę chłodniejszego klimatu.

Legendy, zapiski historyczne z odległych czasów i wykopaliska archeologiczne mówią o długich okresach posuchy, która zniszczyła cywilizacje i życie na znacznych obszarach globu. Wiatry przenoszą chmury pyłu z ob-

Jest to zjawisko niezwykle korzystne i ważne. Wiemy, że żywność pochłania większość budżetu domowego. Niższe ceny żywności zostawiają więcej pieniędzy na inne wydatki. Poza tym, spadek cen żywności będzie najlepszym wskaźnikiem, że walka z inflacją przynosi rezultaty, co zwiększy zaufanie do gospodarki kraju i zachęci do wydawania pieniędzy.

Zmieniają się nawet przepowiednie co do zatrudnienia. Większość ekonomistów przewidywała, że mimo ożywienia, bezrobocie wzrośnie do blisko 5 procent. Pesymiści mówili, że na pewno dojdzie do 6 procent, ponieważ rozwój ekonomiczny będzie za mały, by wchłonąć przyrost naturalny ludności. Obecnie wszyscy poprawiają swoje przepowiednie, a pesymiści obniżają wzrost bezrobocia z 6 do 5.5 procent.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest wysoka stopa procentowa i zapowiedź przewodniczącego "Federal Reserve" A. Burnsa, że nie ma zamiaru obniżenia jej. Według wielu ekonomistów stopa procentowa jest za wysoka. Jest ona wprawdzie ważnym czynnikiem w walce z inflacją, ale manipulacje nią nie wystarczą do ustabilizowania cen, mogą natomiast zahamować rozwój ekonomiczny.

dowych przez podejmowanie działań, które wykraczają poza zakres ich właściwych kompetencji. Oczywiście tę arogancję i mieszanie się w politykę zaślaniają zarówno rzekomymi interesami świata pracy, jak i względami na zbiorowe potrzeby kraju.

Wielki przemysł traktowany jest podejrzliwie, gdyż władze federalne przeprowadzają dochodzenia, przeciw różnym kompaniom przemysłowym i ich szefom na tle podatków oraz stosowania się do przepisów prawnych w dziedzinie ochrony otoczenia i interesów konsumentów, co wytwarza atmosferę zarzutów i oskarżeń o ciągnięcie nadmiernych zysków przez korporacje kosztem przeciętnego obywatela.

Na pewno jest źle, że w ostatnich latach nagromadziło się tyle nieufności społeczeństwa w stosunku do jego instytucji życia zbiorowego. Jeszcze gorzej jest, że różne órdki wpływów politycznych i interesów specjalnych wykorzystują niewątpliwie nieprawdopodobieństwo w życiu kraju dla uprawiania demagogicznej agitacji, zmierzającej nie tyle do poprawienia sytuacji, ile raczej do zniszczenia całości obecnego ustroju kraju. Brak zaufania jest w pewnych zagadnieniach usprawiedliwiony, ale nie może on przerażać się w kompletne odrzucenie naszych podstaw ustrojowych.

szarów dotkniętych posuchą daleko, nawet na inne kontynenty. Obserwujemy to obecnie. Chmury pyłu z dotkniętego posuchą Sahelu w Afryce zmieniają ilość dni słonecznych po drugiej stronie Atlantyku na wyspach morza Karaibskiego.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że zanieczyszczenie atmosfery ma wpływ na klimat. Fakt ten próbował wyzyskać "ekolog", strasząc zamarciem życia na ziemi, gdy dymy z kominów i wylizy rur wydechowych setek milionów pojazdów mechanicznych stworzą gęstą chmurę, która nie przepuści zbawiających promieni słonecznych. Badania naukowe wykazały, że są to nieuzasadnione pogroźki, bo 88.5 procent nieczystości w atmosferze pochodzi z wybuchów wulkanów i rejonów posuchy, a tylko 11.5 procent jest dziełem ludzkim.

Niektórzy uczeni obawiają się, że światu grozi nowa epoka lodowa. Poprzednie epoki lodowe dzieliły okresy ocieplenia trwające około 10 tysięcy lat. Tyle mniej więcej lat upłynęło od ostatniej epoki lodowej, gdy olbrzymia masa lodu pokryła obszary północnej Europy, Azji i Ameryki.

Nikt nie wie, czy spełnią się przepowiednie pesymistów, przepowiadających śmierć znacznej części ludzkości, ale większe zainteresowanie uczonych klimatem na pewno pogłębi naszą wiedzę o otaczającym nas świecie. Nie możemy zmieniać kursu zmian klimatycznych, ale może będziemy wiedzieli nieco więcej niż dotąd co czeka następne pokolenie.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Rolnictwo i Wolni Ludzie

THE WALL STREET JOURNAL. — W swej mowie, wygłoszonej do narodu z okazji piętnastej rocznicy dekretu o reformie rolnej, premier kubański Fidel Castro dał nie spodziewanie do zrozumienia, że reżym jego położy obecnie nacisk na prywatne gospodarstwo rolne. Zapewnił on drobnym rolnikom, że "respektowane będą ich prawa, życie i interesy" w poszukiwaniu nowych dróg dla "wyciążenia z ziemi maksymalnych możliwości".

Inaczej mówiąc, ponieważ skolektoryzowane gospodarstwa nie dostarczyły oczekiwanych produktów, — Castro zdecydował się na odwołanie się do tych samych prywatnych właścicieli ziemskich, — których sam on i jego czołowi funkcjonariusze bezwzględnie dotychczas szkanowali.

Dwie trzecie rolnictwa Kuby znajduje się obecnie pod kontrolą rządową, ponieważ marksizm upiera się przy teorii, że państwowe gospodarstwo są bardziej wydajne i sprężyste niż prywatne. Oficjalne cyfry wykazują jednak ostrą redukcję krajowej produkcji zboża, owoców i jarzyn w ciągu ostatnich dziesięciolecia.

Z drugiej strony niewielkie pozostałe jeszcze — w liczbie około 250 tysięcy — małe gospodarstwa prywatne, wyprodukowały zdołały, mimo biurokratycznych szkan, — około 75 procent kubańskiej kawy, ponad 80 procent tytoniu i nawet poważną ilość kukru. Bez tych gospodarstw Kuba znajdowałaby się w gorszej jeszcze niż obecnie sytuacji gospodarczej.

Nowa polityka Fidela Castro jest więc ekonomicznie rozsądną, ale nie należy zbyt wiele się spodziewać. — Inne znajdujące się w trudnościach komunistyczne reżymy często uciekały się poprzednio — do ograniczonych metod kapitalistycznych, ale bez przyznawania szerszych swobód, — związanych z prywatnymi inwestycjami i gospodarczymi bodźcami.

Najbardziej jaskrawym pod tym względem przykładem — była sama Rosja, gdy Lenin zagwarantował, w ramach swej Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP) poważne ustępstwa rolnikom dla zwiększenia produkcji żywności. Później jednak — po wyrażeniu korzystnych skutkach tej polityki — Stalin przeformułował prawo o "likwidacji kułaków jako klasy" — co oznaczało skazanie na śmierć głodową czy też wymordowanie lub zesłanie do sybirskich obozów przymusowej pracy milionów niezależnych rolników.

Niemniej zwrot Fidela Castro ku prywatnemu sektorowi gospodarki znów wskazuje, że chociaż ekonomiczna ścisła kontrola i przymus stano- wienie może klasyczną doktrynę komunistyczną jest ona jednak katastrofalną polityką rolną.

Nie jest na pewno tylko zbiegiem okoliczności, że rolnicy zastój najczęściej zaznacza się w krajach o systemie ścisłej kontroli, podczas gdy najbardziej produktywnie gospodarstwa uprawiane są — przez wolnymi ludźmi.

Początek Nowej Ery We Francji

THE NEW YORK TIMES. — Valéry Giscard d'Estaing, — którego inauguracja jako trzeciego prezydenta Piątej Republiki Francuskiej odbyła się w ubiegły poniedziałek, obejmuje władzę w okresie wielkiej niepewności w stosunku do sojuszu zachodniego. Rządy zarówno we Francji jak w Zachodnich Niemczech objęło nowe pokolenie przywódców, a przyszłe przywództwo Stanów Zjednoczonych pozostaje również pod znakiem zapytania.

Oficjalne zakończenie piętnastoletniej władzy de Gaulle'a i jego następcy we Francji okazały się może symbolicznym "działem wodnym" między pokoleniami i początkiem nowej polityki zagranicznej — albo też doprowadziły do większego jeszcze braku celowości sojuszu, jeżeli ogólnemu pragnieniu zmian nie będzie towarzyszyć zgoda na temat — rodzaju i kierunku tych zmian.

W swym przemówieniu — wygłoszonym na Memorial Day, — prezydent Nixon ostrzegł ponownie przed niebezpieczeństwami nowego

izolacjonizmu.

Ale izolacjonizm jest szerokim, bardzo określeniem, mającym różne znaczenie dla różnych osób. Jeżeli oznacza ono utratę zainteresowania w starych powojennych instytucjach militarnego, bezpieczeństwa, — przeciw komunizmowi, można stwierdzić, że większość opinii publicznej w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych już skierowała się ku izolacjonizmowi.

Ale jeżeli polityka zagraniczna podlegnie obecnie rewizji, by skoncentrować się na przyszłych troskach — i problemach, nie ma wielkich powodów do obaw, by amerykańskie społeczeństwo utraciło zainteresowanie innymi narodami.

Kwestia zapewnienia źródeł energii zastępującym się ekonomiom oraz rozdziału żywności między zarówno biedne jak bogate kraje jest problemem, jakiego nie mógł rozumieć powojenny nacjonalizm — łącznie z polityką de Gaulle'a. Są to zaś zagadnienia, na których le nowi przywódcy mogą wejść na nową całkowicie drogę.

Niebezpieczeństwo "Odwilży"

N.Y. DAILY NEWS. — Dziśsze syrenie śpiewy na temat odwilży w stosunkach z Rosją usypiają aż zbyt wielu Amerykanów, ludząc ich, że pokojowe porozumienie — i przyjazne układy handlowe doprowadzą do ścisłego i korzystnego dla obu stron "partnerstwa" Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Ale jednocześnie Rosja zainstalowała na Kubie broń nuklearną, zdolną do zniszczenia dwóch trzecich Stanów Zjednoczonych. Ze sprawozdania, opublikowanego ostatnio przez profesora Foy D. Kohlera (byłego naszego ambasadora w Moskwie) i dwóch innych ekspertów wynika, że sowiecka agresywna siła nuklearna składa się z okrętów, stacjonujących w pobliżu Hawany i w porcie Cienfuegos, a należącymi do 12-ej floty sowieckiej.

Okręty te wyposażone są w rakiety z głowicami nuklearnymi, zdolnymi do ugodzenia obiektów od New Yorku do Arizony. Według opinii autorów sprawozdania, celem Kremla jest — zapobieżenie amerykańskiej interwencji w wewnętrzne sprawy kubańskie i jakiegokolwiek próbie obalenia reżymu Fidela Castro.

Niemniej, w chwili gdy te pociski nuklearne skierowane są na żywiole rejonu Stanów Zjednoczonych, pewni ludzie w Washingtonie — proponują wznowienie dyplomatycznych i handlowych stosunków z komunistyczną Kubą.

Z jednej strony, Rosja so-

wiecka oferuje odwilż oraz traktaty handlowe czy o ograniczeniu zbrojeń, a z drugiej, trzyma w ręku pałkę atomową, gotową do zmiażdżenia naszego kraju.

Epopeja Matki Simasa Kudirki

NOWY DZIENNIK. — Sprawa Kudirki, marynarza litewskiego, którego Coast Guard kazała wydać władzom sowieckim, gdy schronił się w poszukiwaniu azylu na statek amerykański, pozostała plamą na tradycji amerykańskiej. Nikt w owym momencie nie pomyślał o tym, że Stany Zjednoczone nie uznały nigdy formalnie zaboru Litwy przez Rosję i że w Washingtonie wciąż istnieje biuro konsularne Republiki Litewskiej. A teraz okazuje się, że w dodatku Kudirka ma prawo do obywatelstwa amerykańskiego.

Pisałmy o tym, że Litwini amerykańscy wystąpili o uznanie obywatelstwa amerykańskiego matki Kudirki, urodzonej w Brooklynie. Ponieważ Kudirka był jej synem nieślubnym, ma prawo do obywatelstwa matki. Obecnie konsulat amerykański, po wielu trudnościach, wystawił paszport amerykański matce Kudirki, mieszkającej pod Wilnem. Czy będzie mogła wyjechać, wydaje się wątpliwe. Jej syn, zesłany za Ural, nieprędko wróci do Europy.

Spóźnione gesty dobrej woli nie naprawia paskudnego błędu sprzed czterech lat.

Satyra...

Miałem kiedyś w Polsce znajomego, kolegę z pracy, który miał takie przyzwyczajenie, że bardzo często i przy różnych okazjach, wypowiadał słowo "satyra"... A już najczęściej byliśmy — wraz z innymi kolegami w pracy — świadkami tych okrzyków, przy codziennym, porannym czytaniu gazet. Taki to już w Polsce zwyczaj. Pędząc rano do pracy, kupujesz w pościechu w kiosku gazetkę. A potem, zanim zabierzesz się do pracy, najpierw — obowiązująca lektura.

Ogromna większość z nas czytała zazwyczaj tylko stronę sportową i ostatecznie kronikę milicyjną. On, w przeciwnieństwie do nas, czytał wszystko i co chwilę wybuchal: "posłuchajcie — potem krótki recitativ i okrzyk — przecież to istna satyra!" Nie wiem dlaczego wybrał właśnie to określenie, do którego z czasem przyzwyczailiśmy się. Lepiej pasowały do tego inne, dosadniejsze określenia stosowane przez większość jak: lipa, pic, pic i fotomontaż, mowa na Grójec itp. On to nazywał satyrą...

Sporo wody upłynęło od tego czasu. Sylwetki dawnych znajomych, kolegów z pracy na niwie "socjalistycznej", powoli zacierają się w pamięci. I nagle niedawno przeglądając jeden z ostatnich numerów krajowego tygodnika "Kulisy" — wspomnienia z tamtych lat, stanęły w pamięci jak żywe, słowa: toż to istna satyra! — same podświadomie wycisnęły się na usta. I w tym wypadku zdawały się pasować "jak ulał" do historyjki, którą w tonie bardzo poważnym starał się podać autor podpisujący się A. Zawisza, swoim czytelnikom w reportażu pt. "Ponderosa".

Opisując bogate przeżycia lekarza-weterynarza Wacława Podejki, gospodarującego obecnie "wzorowo" na dwudziestu-hektarowym gospodarstwie w powiecie Głuszyńskim, w jednym z podtekstów tego reportażu tak pisze:

"Jest rok 1939. Gdy w 3 pułku zabrakło oficerów liniowych, grupą żołnierzy dowodził Wacław Podejko, lekarz weterynarii. Wojna skończyła się dla niego szybko. 20 września. (!?) Potem Grodno. Orzeł, Leningrad. Pracował przy budowie linii kolejowej, później w przemyśle drzewnym ZSRR. (!?) Wykonał 400 proc. normy, 14 kubików. Dalej losy rzuciły go nad Angarę. Co roku wydawana charakterystyka stwierdza, że był cenionym i niezastąpionym pracownikiem. Był w Krasnojarskim Kraju, później nad Cieśniną Beringa, z każdego miejsca pracy (!?) ma znakomitą opinię wydawaną przez Komitet Wewnętrznych Dziel. (!?) Repatriował się do Polski w 1958 roku..."

Wydawałoby się czytając to i inne ciekawostki, jak to dzielnego lekarza weterynarza Podejko zabił własnymi tylko rękoma wielkiego niedźwiedzia-ludojada "dokładnie tam, gdzie dzisiaj stoi elektrownia na Jenisieju" — że te dwadzieścia niemal lat spędzonych 'na wschodnich rubieżach pierwszego kraju socjalizmu' to były czasy isticie sielsko-anielskie, które pozwoliły mu jeszcze bardziej pogłębić jego wiedzę fachową weterynaryjną (np. przy budowie linii komunikacyjnej, albo przy rekordowym wyrybie lasów w... przemyśle drzewnym ZSRR !!) i że zajęty całkowicie i zafascynowany "krajem rad" całkiem zapomniał o powrocie do Polski po wojnie. ... O czym przypominał sobie dopiero w 1958 roku...

Wyobrażam sobie weterynarza Podejkę, czytającego ten optymistyczny reportaż A. Zawiszy... który niestety daleko odbiegł w prawdomówność od swego praimiennika spod Grunwaldu...

Według pana Zawiszy dla Podejki wojna skończyła się szybko, bo 20 września... Chce się zaplątać czytając taką "satyrę" i ten przemyśl drzewny ZSRR i te fascynujące podróże: Grodno, Orzeł, Leningrad a potem, Angara, Jenisej, Cieśnina Beringa i te wspaniałe opinie z pracy zawodowej wystawiane przez komitety Wewnętrznych Dziel, czyli N.K.W.D... Przykład kompletnego ogłupiania zwłaszcza młodzieży dla której tamte czasy stanowią białą kartę...

A sam Podejko? Patrząc na jego fotografię... Stary, siwuśki, z białą jak śnieg brodą... Ze silny i twardy to fakt, jeżeli przeżył. Ze mógł zabić niedźwiedzia-ludojada własnymi rękami — to też niezbity fakt, jeżeli przeżył piekło Angary, Jenisieju, czy

Cieśniny Beringa. Nie wiem, czy pan Zawisza wie, co to była Angara, Kraj Krasnojarski, czy Jenisej?? Może tak, a może nie... Nie znam go, nie wiem nawet ile ma lat... Ale Podejko, twardy Litwin spod Lidy, potomek Podbipiętów, Butrymów, Gósciewiczów, Radziwiłłów wie dobrze, chociaż napewno ukrywa to w najskrytszych zakamarkach swojej zawziętej duszy litewskiej, bo tam stracił 20 lat życia, dziękując Stworcy że... przeżył.

Na szczęście żyją jeszcze Ci, którzy mogą dać świadectwo prawdzie, Ci z 20 września, dla których wojna — zdaniem Zawiszy — trwała bardzo krótko... Do końca swego życia nie zapomną tych dni i do końca życia będzie im w uszach dzwiećwał monotonny stukot kół, koszmarnych, bydlęcych wagonów, w których więziony materiał ludzki dla przemysłu drzewnego ZSRR, przemarał do ścian i podłóg przy akompaniamencie zawodowych smętnych melodii eskortujących ich mołojców z NKWD, a na nielicznych postojach, trzeba było wpięć oczyścić wagon z ludzkiego ścierwa zanim pozwolili do pić lyku gorącej wody, którą oni nazywali: "kapietok z kapara"...

Tak panie Zawisza... Tego od Podejki pan się napewno nie dowie. Zbyt ceni wolność...

Nie powie na przykład panu, że kiedy otrzymał swoją "dwudziestkę" to nawet nie raczył doręczyć mu odpisu wyroku, a to, że niewątpliwie otrzymał ją i "praworządnie" odbył — wynika przecież jasno z pańskiego artykułu i odpowiednich skojarzeń faktów. Podejko wraz z tysiącami jemu podobnych, którzy jak pan mówi "bardzo szybko zakończyli wojnę" budowali w upiornych warunkach linię kolejową tzw. leningradzką, strategiczną. To była nie przelewka. Wyrok brzmiał "ciężkie roboty — łagier". W tym wypadku oni byli skrupulatni do przesady. Tzw. ciężkie roboty umieli zamienić w piekło.

O Angarze, Krasnojarsku, Kołymie — pisały setki. Być może nie czytał pan tych wstrząsających relacji. Rzadko komu udało się przeżyć dwadzieścia lat tych męczarni. Podejko musiał być silny, jeżeli przeżył. Musiał być nie-ludzko silny. Nie dziw więc że uduśił własnymi rękoma niedźwiedzia. To nie fantazja, jak pan sobie wyobraża. Zresztą sam pan pisze, że jeszcze teraz potrafi z dzieciną łatwością unieść i przenieść kilkadziesiąt metrów trzystofuntowy głaz! Niewątpliwie tej swojej sile właśnie zawdzięcza życie i to nie z łap niedźwiedzia, którego można nazwać barankiem w porównaniu do innych łap, tych z N.K.W.D., które — jak pan pisze — wystawiały mu dobre opinie z kazamatów, które pan niewinnie nazywa "miejscami pracy"...

Wacław Podejko, to człowiek, który w pełnym tego słowa znaczeniu powrócił cudem z piekieł. Wrócił w 1958 roku, na mocy ustawy amnestyjnej, którą zastosował Chruszczow po pamiętnym XX zjeździe partii komunistycznej w Sowieciech, kiedy usiłował wprowadzić prąd odwilżowy w Rosji...

Podejko to tylko jeden człowiek co przeżył. Setki tysięcy pozostało na zawsze w ziemi, którą autor artykułu nazywa wschodnimi rubieżami ZSRR, a tysiące, być może, to dzisiaj oczekują wybaczenia, które z każdym rokiem zapomnienia, staje się dla nich coraz odleglejsze, aż po samą śmierć...

Jerzy Mroczkowski

Pentagon Ma Czas

Kilkanaście kolegów i uniwersytetów, które w czasie nasilenia demonstracji antywojennych uległy naciskowi radykałów, usuwając kursy wojskowe ROTC, obecnie starają się, by je wyprowadzić z powrotem.

Pentagon odpowiada, że wpływowały kongresmani są w dalszym ciągu rozniewiani na uczelnie, które usunęły kursy wojskowe i nie chcą zgodzić się na powrót ROTC do tych szkół.

Z ROTC łączy się poważne korzyści finansowe. Poza tym uczelnie przekonały się, że tracą potencjalnych studentów, ponieważ ci, którzy chcą wstąpić do ROTC zapisują się na studia w uczelniach, które mają kursy wojskowe.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P BOBIN

NAPOLI-ESTUDIANTES 2:3

W ostatnią niedzielę wybrał się na boisko Hanson Park Stadium by obejrzeć wielce reklamowany mecz piłkarski pomiędzy znanymi i wielce cenionymi na giełdzie piłkarskiej zespołami Estudiantes i Napoli, który zakończył się zwycięstwem zespołu argentyńskiego 3:2, na które w zupełności zasłużył, wykazując lepszą grę techniczną w polu, chociaż niekiedy bezmyślnymi podaniami zanudzał chicagowskich kibiców.

Zawodnicy Estudiantes — szybko specjalnie po przerwie gdy Napoli grało w dziesiątkę przechodził na pole karne, zdobywając w tym czasie dwie bramki, nie mogli jakos przebić się przez doskonale grającą obronę zespołu włoskiego, względnie bawili się w zawiłe kombinacje. Drugą bramkę zdobył zespół Estudiantes po wyraźnym kiksie obrońcy Punziano. Sprytnie wykorzystał ten błąd Milano i zespół argentyński w 60 min. prowadził 3:1.

Już na początku meczu niespodzianka, kiedy to doskonale grający zawodnik Estudiantes Milano, bawiąc się z piłką stracił ją na rzecz pomocnika Napoli, ten przerzucił na pr. stronę, tam piłkę przejął doskonały gracz Napoli Clerici, który przeszedł dwóch defensorów i wpakował piłkę do siatki obok wybiegającego bramkarza. Po ośrodkowaniu kontratak o mało nie zakończył się wyrównaniem. W 4 min. po wolnym bitym przez Recavaren, piłka dostała się na głowę napastnika Estudiantes i poszybowała na bramkę Napoli, tam Carmignani z ledwością obronił.

W 42 min. piłkarz Estudiantes został zatrzymany (sfaułowany) i uderzony za co napastnik Clerici został wykluczony z gry. Od tego czasu nastąpił prawdziwy rozgardiasz na boisku i w pewnej chwili wyawało się że mecz zostanie przerwany. W tym czasie lekko przeważał zespół Argentyny, a po jednym z ataków, za faul na polu karnym sędzia (wyjątkowo słaby w tym dniu) dyktuje pochopnie rzut karny przeciw Napoli, bije Galletti i wyrównał stan meczu. Do przerwy 1:1.

Na złą sprawę tego meczu trzeba przypisać, że publiczność, zachowała się niesportowo na boisku, rzucając butelki i różne inne obiekty na płytę piłkarską, część nawet zachowywała się po hulańsku wkraczając na boisko. Władze piłkarskie tuż po przerwie na boisku, w tym celu powołały policję, która nie mogła utrzymać porządku nad szowinistycznie nastawionymi kibicami, chociaż w pewnej mierze inicjatorami tego smutnego widowiska byli sami aktorzy tego spotkania, — którzy grali za ostro i "polaowali na kości", a słaby sędzia dostrzegł się do tego spotkania.

W przedmeczowej rozgrywce włoski Maroons pokonał w meczu ligowym Hercules 2:0. Natomiast w New Yorku w finałowym meczu pucharowym zespół Chicago Croatans przegrał 0:2 z New York Greek American.

Wisła — St. Willibrord 7:1

W meczu o mistrzostwo ligi juniorów — juniorzy Wisły uzyskali wysokie zwycięstwo nad szkolną drużyną St. Willibrord. Przeciwnik stawiał doskonały opór do przerwy, gdy Wisła zdobyła tylko jedną bramkę ze strzału M. Kuczyńskiego. Przeciwnik miał okazję wyrównać, ale R. Czyżewski w bramce obronił przytomnie. Po przerwie — Wisła grając pod wiatr przyziemi podaniami wykazała swą wyższość techniczną, zdobywając kolejno 6 bramek, w tym jedną z rzutu karnego. Przeciwnik zdobył punkt honorowy również z karnego. Bramkami podzielili się: M. Kuczyński 4, M. Chmura 2, Pikuł jedną. Debiutował w Wiśle I. Lewandowski udatnie. Wyróżnił się w Wiśle energicznością w ataku — M. Kuczyński, oraz w obronie M. Turek.

Drużyna juniorów Wisły grała w składzie: R. Czyżewski, M. Turek, Ch. Labuda, S. Opatowski, R. Dziekoński, T. Płóński, T. Dąbrowski, R. Janokjanc, J. Jurek, J. Lewandowski, M. Chmura, K. Drozd, R. Pkiul, M. Kuczyński, M. Faustmann. Trenerem

polskiego zespołu jest znany piłkarz A. Rogoza. W tym meczu juniorzy Wisły oddali na bramkę przeciwnika około 35 strzałów, ale strzały za wysoko. Plasowane strzały — po przerwie zrobili swoje.

Liczni kibice juniorów Wisły z satysfakcją oglądali mecz, w którym jak zwykle młodzież Wisły wykazuje dyscyplinowanie i może być dumą pracownictwa kierownictwa. Po meczu kierownictwo otrzymało donację od J. Matrasa oraz inne osoby inoognito na rzecz polskich juniorów. Dziękujemy.

W ub. tygodniu związkiem młodziemskim polaczona zostala młoda para zawodnik klubu sportowego Wisla Walter Tuta i panna Krystyna Domańska, w kościele św. Jacka odbył się ślub. Sto lat młodej parze życzą wszyscy z klubu sportowego Wisła.

OSTATNI SZLIF



W ośrodku COSTIW Zakopane piłkarze polscy są na zgrupowaniu i cykl ich treningów — przed piłkarskimi mistrzostwami świata w Niemczech Zach. — przebiega planowo. Ostatnio po zdaniu egzaminów zgłosił się Henryk Kasperczak — ze Stali Mielec i Zbigniew Gut (Odra Opole).

Piłkarze polscy po badaniach lekarskich, masażach i zabiegach w gabinetach odnowy biologicznej, odbywają ostre treningi. Warto nadmienić, że ostatni cykl treningów przebiegać będzie dokładnie według opracowanego uprzednio planu, który oczywiście koresponduje z następnym okresem — pobytem na mistrzostwach świata w NRF.

Już dziś wiadomo, że piłkarze odlecają z Warszawy do Niemiec Zach. w niedzielę 10 czerwca, a tego samego dnia w godzinach wieczornych przeprowadzą w Murhard trening kondycyjno-sprawnościowy. Przewidziano też dokładnie, co polscy reprezentanci robić będą w dniu 15 czerwca, a więc tuż przed premierowym występem — meczem z Argentyną — między 10 i 11:30 odbędą spacer w terenie, od 12 w południe do 1-ej otrzymają ostatnie wytyczne przed meczem, od 1-ej do 2-ej będą jedli obiad, a o 3:30 po południu wyjadą do Stuttgartu, gdzie o 6 rozpocznie się mecz z Argentyną.

PODZIĘKOWANIE PRZYJACIOŁ HOKEJA

Organizatorzy zabawy wiosennej Przyjaciół Hokeja na Lodzie, która odbyła się z okazji 40-lecia istnienia klubu sportowego "Podhale" w Nowym Targu, 18 maja br. w "Columbia Hall", 1700 W. 48-ma ul., składają serdeczne podziękowania w s z y s t k i m sympatykom "Podhale", którzy wzięli tak liczny udział w tej sportowej imprezie, a której przewodniczył Adam Pełeniski.

Ryszardowi Krzyżanowskiemu za przeprowadzenie gier towarzyskich; Michałowi Cieśl, przedstawicielowi Zw. Podhale, za wygłoszenie wiersze; Michałowi Przemyśkiemu za rozklemowanie zabawy w programie radiowym; Jerzemu Skwarkowi za konferansjerkę tego wieczoru; red. Z. Bobinowi za udzielenie miejsca w jego kolumnie; oraz pozostałym koleżankom i kolegom, którzy przyczynili się do zrealizowania tej miłej imprezy.

Specjalne podziękowania należą się miłej artystce Reginie Pisarek, która obecnie występuje w "Polonezie" za urozmaicenie programu zabawy swoim miłym głosem oraz wspaniałym repertuarem piosenek. Już od stycznia 1974 występuje w "Polonezie" i pozostanie do lipca br. i można na podziwiać jej miły głos w piątki, soboty oraz niedziele w pełnym programie. W Warszawie p. Pisarek miała własny program pt. "Regina Zaprasza". Występowała również na programie Boba Lewandowskiego. Posiada tytuł psychologa, ale wybrała piosenkę i scenę, które dają jej duchowe zadowolenie w życiu. Studiowała śpiew u Zygmunta Brzezińskiego jr. znanego w Polsce Profesora.

Przypominamy, że całkowity dochód z tej imprezy zo-



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Posiedzenia Oddziałów i Okręgów L.M.

Z Oddziału Tęcza Nr. 40 L. M.

Bardzo ważne posiedzenie i przyjęcie dla Ojców i Matek odbędzie się w środę, 5 czerwca, w sali pnr. 1805 W. Division; początek o godz. 12:30 w południe.

Członkowie Oddziału Tęcza serdecznie proszeni są o liczne przybycie na to posiedzenie i przyjęcie dla Ojców i Matek. O przyjęcie proszą Feliks Kulpa, prezes; i Maria Filip, sekr. prot. wraz z całym zarządem.

Z Oddziału Gen. Kwaśniewskiego No. 43 Ligi Morskiej

Bardzo ważne zebranie Oddziału Gen. Kwaśniewskiego 43 L. M. odbędzie się we wtorek, 11 czerwca, w sali Russell Square Parku, początek o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi o fany. Każda

członkini i każdy członek oddziału ma przynieść na to posiedzenie jakiś cenny podarek, potrzeba jest wielu powyższych podarków.

S. Matolepsza — sekr. prot.

Uwaga Delegacji Okr. 2 i 7 L. M.

Posiedzenia miesięczne Okręgu 2 i 7go odbywają się w każdy trzeci wtorek miesiąca. Okręg 2gi w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. o godz. 7:30 wieczorem; zaś Okręg 7my w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica, o godz. 7:30 wieczorem.

Następne posiedzenia odbędą się 18 czerwca. Zarządy obu Okręgów serdecznie zapraszają delegatów o liczne przybycie na okręgowe posiedzenia. Prosi o to zarząd jednego i drugiego okręgu L. M.

Spotkanie z Jerzym Braunem Znanym Pisarzem i Poetą

Z Rzymu, gdzie stale zamieszkuje, do Stanów Zjednoczonych przyjechał Jerzy Braun, pisarz i poeta. Obecnie przebywa w Nowym Yorku, a w pierwszych dniach czerwca odwiedzi Chicago.

Dnia 8 czerwca, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem, w sali Stow. Samopomocy Polskiej Emigracji, pnr. 1514 N. Milwaukee ave., odbędzie się spotkanie ze znanym pisarzem na towarzyskiej herbatce.

Autor wielu cennych dzieł, znany publicysta katolicki — Jerzy Braun jest zblizony do kół watykańskich i dobrze zorientowany w bieżących zagadnieniach. Ci którzy mieli możliwość zetknięcia się z Jerzym Braunem i wysłuchać jednego z jego odczytów, czy też przemówień, żywo mają w pamięci interesujące przedstawienie polskiego wkładu ideowego w kulturę świata lub wrażeń z udziału w obradach Soboru Watykańskiego. Prace Jerzego Brauna stały się również jedną z poważnych pozycji w uroczystym obchodzie Millennium Polskiej.

Nie mniej znanymi i cenionymi dziełami rozległej twórczości Jerzego Brauna jest poezja. Wystarczy przypomnieć, że sześć tomów jego utworów poetyckich ukazało się w okresie przedwojennym. Wyczerpane wkrótce po ukazaniu się, dawno już się stały białymi krukami.

Z utworów poetyckich Jerzego Brauna największy rozgłos zdobyła sobie "Ballada o Warszawie", drukowana w prasie podziemnej oraz wydana w oddzielnym tomiku, również wyczerpana.

Harcierzom oraz uczestnikom ognisk harcerskich znana jest dobrze popularna piosenka "Ponie Ognisko" oraz wiele innych harcerskich piosenek, przemawiających do

Ważne Zebranie Okręgu 33-go Rady Polonii

Na ostatnim zebraniu Rady Polonii w Am. Okręg 3 ZNP uchwalono jednogłośnie podtrzymać w dalszym ciągu pracę Okręgu 33-go. Na posiedzeniu tym byli obecni znani działacze i ważne osobistości, którzy podkreślali wagę istnienia Okręgu 33 i uważali, iż jest on konieczny. Dlatego rozesłano mandaty do wszystkich Grup, Osad, Gmin i Klubów o wydelegowanie przedstawicieli do Okręgu 33. Podano również o zmianie lokalu zebrania, które odbywają się pnr. 2952 N. Milwaukee Ave., w lokalu Wydz. Kongresu PA.

Okręg 33 Rady Polonii odbędzie bardzo ważne zebranie w środę, dnia 5 czerwca, o godz. 8-ej wiecz., punktualnie. Prezes Okręgu Józef Sikora wraz z całym zarządem proszą usilnie wszystkich delegatów i przyjaciół o przybycie i o pomoc w pracy na przyszłość.

Józef Sikora — prezes; J. Cieśla — sekr.; Ewelina Różańska — kasjerka; Fr. Kowalewska — wiceprezeska.

stał przeznaczony na zakup sprzętu hokejowego dla klubu "Podhale" w Nowym Targu, do czego przyczynili się wszyscy sympatycy tego piękного sportu, biorąc czynny udział w zabawie za co kierownictwo tej zabawy jeszcze raz serdecznie dziękuje, a zgodnie z opinią uczestników — był to najprzyjemniejszy wieczór jaki do tej pory udało się zorganizować na rzecz tegoż klubu.

serc głębią poetyckiego obrazu.

Urządzone staraniem AKowców, Harcerzy i Kombatanów spotkanie towarzyskie z Jerzym Braunem, możliwość wysłuchania jego interesujących wypowiedzi i recytacji nowych wierszy, będzie niecodziennym wydarzeniem kulturalnym.

Na spotkanie z gościem z Rzymu — swych członków, przyjaciół oraz wszystkich życzących wziąć udział w tej ciekawie zapowiadającej się imprezie, zapraszają i proszą o liczne przybycie Zarządy: Koła Armii Krajowej w Chicago, Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Chicago oraz Stow. Polskich Kombatanów "Wierność Żołnierska".

Zmiana Daty Zebrania Korpusu Pl. 141 SWAP

Z powodu Dnia Polskiego urządzonego przez Wydział KPA w niedzielę, dnia 9 czerwca, posiedzenie Korpusu Placówki 141 SWAP zostaje przesunięte na niedzielę, 23 czerwca. Posiedzenie to połączone będzie z Wieczorkiem dla uczczenia Ojców i Matek. Początek o godz. 2-ej po południu, w dolnej sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ulica.

Zostało nam tylko kilka tygodni do zapisania choćby jednej nowej członkini. Wszystkie nowe aplikacje włączone będą do bukietu dla prezesa i organizatorów kol. Marii Stachoń i wręczone na wieczorku 23 czerwca.

Maria Stachoń — prezeska; Helena Stermińska — sekr.

Dobry Przykład Cuda Działu...

Idąc za przykładem Amerykanów, wszyscy posiadacze samochodów we Włoszech będą musieli już w jesieni poddać obowiązkowej kontroli rury wydechowe swoich samochodów — podaje prasa włoska. Ponieważ w tym czasie wejdzie w życie ustawa, ustalająca górną granicę zawartości tlenku węgla w gazach spalinowych do 4.5%.

Ustawie tej będą także podporządkowane samochody produkowane przed 1971 rokiem. Policja miejska i drogowa zostanie wyposażona w specjalną aparaturę, pozwalającą ustalić procent tlenku węgla w stosunkowo dużym przybliżeniu, a w wypadku przekroczenia limitu, pojazdy przekazane będą do warsztatów motoryzacji państwowej zaopatrzonej w czulsze instrumenty pomiarowe.

Posiadacze takich samochodów będą musieli płacić bardzo wysokie grzywny.

Na Odległość

W mieszkaniach szwedzkich miast instalowane są urządzenia, które pozwalają włączyć elektryczne ogrzewanie za pośrednictwem telefonu. Przed wyjściem z pracy właściciel mieszkania wykręca swój numer telefonu, a następnie cyfry specjalnego kodu — i zastaje ciepło już w mieszkaniu.

Capellae Cracoviensis

Capella Cracoviensis, której przewodzi znawca i entuzjasta muzyki dawnej — Stanisław Gałowski — ma na swym koncie już 100 koncertów. Jubileuszowy, setny koncert odbył się niedawno w Sukiennicach, w sali Holdu Pruskiego. Wzieli w nim udział — jako soliści — Zdzisław Polonek, Elżbieta Stefńska-Lukowicz oraz Andrzej Liulski.

Dzień Polski Wydziału K.P.A. w Ogrodzie Woźniaka 9-go Czerwca

Kongres Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois urządził rokrocznie "DZIEŃ POLSKI". Jest to "dzień", kiedy polskie społeczeństwo w Chicago może wyrazić swoją solidarność i swoje poparcie dla jedynej organizacji która reprezentuje całą Polonię broni jej interesów i jej dobrego imienia.

Ażeby Kongres mógł działać sprawnie, potrzebne mu jest moralne i materialne wsparcie całej Polonii. Pojedynczo nie zrobimy nic. Siła nasza leży w silnym Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Odlóżmy wszystkie mniej ważne sprawy i spotkajmy się w niedzielę, 9-go czerwca, w "Ogrodzie Woźniaka" przy 2530-36 Blue Island Ave., o godzinie 1.00 po południu.

Będzie to nie tylko wypełnienie obowiązku. Będzie to

także przyjemnym spędzeniem czasu w gronie przyjaciół. — Gospodarze dołożyli wszystkich starań by zrobić z tej imprezy "wielkie wydarzenie roku".

Bogaty program przewiduje liczne atrakcje, z których główną będzie "Wybór Królowej Kongresu" i czterech "Księżniczek".

Udział w tym konkursie mogą wziąć panny polskiego pochodzenia, w wieku od 17 do 25 lat. Po bliższe informacje i w celu zgłoszenia się do konkursu, należy telefonować do Przewodniczącego komitetu wyboru, inż. Włodzimierza Werchuna na nr. SP 2-9034.

Spotykamy się wszyscy w dniu 9-go czerwca, w "Ogrodzie Woźniaka".

Komitet Dnia Polskiego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Fotografia Attache PRL Jako Ostrzeżenie w Klubach

Ottawa (N.D.) — Do klubów oficerskich kanadyjskich Sił Zbrojnych w Ottawie zachodzą ostatnio coraz częściej attache wojskowej państw Układu Warszawskiego: Rosjanin, Rumun, Czech i Polak. Zachodzą w celach "towarzyskich" — jak sami podkreślają. Smakuje im kanadyjską "whisky", która rozwiązuje języki.

W związku z tym szczególnym "braterstwem broni" wództwo kanadyjskich sił zbrojnych wydało dla swych oficerów i klubów oficerskich w Ottawie nowe instrukcje, które stwierdzają m. in.:

"W ostatnich czasach dał się zauważyć ze strony attache wojskowych państw Układu Warszawskiego stać się coraz częściej w Kanadzie, szczególnie wzrost zabiegów zmierzających do zdobycia informacji poprzez kontakty towarzyskie".

Attache wojskowej stały się usiłują wydosłać informacje bądź to w sposób tajny, bądź też stawiając bezpośrednie lub podchwytliwe pytania podczas ogólnej rozmowy.

Następnie nowy okólnik ostrzega oficerów kanadyjskich przed rozmowami z attache wojskowymi z państw komunistycznych stwierdzając, że nawet najbardziej "niezawinłe pogaduszki" mogą być cennym źródłem informacji.

"Nawet nieważne — zdawałoby się — okruciny informacji i osobiste opinie mogą stać się niezwykle cenne przy porównaniu i zestawieniu ich z danymi, zdobytymi z innych źródeł i mogą być wykorzystane dla celów sprzecznych z interesami Kanady" — stwierdza instrukcja. Kończy się ona takim ostrzeżeniem dla oficerów, którzy przypadkowo mogą się znaleźć w towarzystwie attache wojskowego państwa komunistycznego:

"Ograniczaj picie. Nie dyskutuj, kto jak i gdzie pracuje. Dopilnuj, by attache wojskowy opuścił szybko pomieszcze-

nie, jeśli nie ma prawa ani interesu, by w nim przebywać. Raportuj każdy wypadek — swym przełożonym".

Rzecznik kanadyjskich sił zbrojnych przyznał, że choć wstęp do pięciu klubów oficerskich i kantyn w Ottawie jest teoretycznie ograniczony, nikt przy wejściu nikogo nie legitymuje. Każdy schludnie ubrany "dżentelman" wdrażający angielskim wejść może do klubu z ulicy, zamówić sobie "whisky" i nikt przez niego nie pozna, że jest on cudzoziemcem.

Otóż, by temu wszystkiemu zapobiec, oprócz nowych instrukcji w jednym z klubów oficerskich Ottawy pojawiły się już — dla łatwiejszej identyfikacji — zdjęcia czterech attache wojskowych państw Układu Warszawskiego: sowieckiego, rumuńskiego, czeskosłowackiego i polskiego.

Zebranie Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Zarząd Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP A. Mazewskiego podaje do wiadomości członkostwo, iż następne posiedzenie naszego Klubu odbędzie się we wtorek, 4 czerwca, o godz. 8 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North ave. Po obradach będzie skromne przyjęcie. W programie zebrania są sprawy naszego Bankietu 10-lecia. Uprasza się członkostwo o punktualne przybycie. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena Stermińska, sekr. prot.

Najlepiej Sypiać...

na plecach — ta pozycja sprzyja ogólnemu odprężeniu i rozluźnieniu mięśni; na lewym boku — po dużym wysiłku fizycznym; na brzuchu — jeśli dokuca ci niestrawność. Tę pozycję zaleca się także osobom prowadzącym "siedzący" tryb życia.



NEW YORK. — David Frank Kamaiko, który dokonał porwania helikoptera w Nowym Yorku, zmuszając pilota do lądowania na dachu gmachu PAN-AM. Porywacz został obezwładniony przez innego pasażera helikoptera, po postrzeleniu pilota przez Kamaiko. Kamaiko został aresztowany przez zaalarmowaną policję.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpięta została ze źródełowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce następnie szaleństwo bohaterów walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wroście masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płócienniej \$2.50 kosztuje wraz z przesyłką

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11—11:30 rano
Niedziela 1—2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2—3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00—9:00 rano
— 1 —
2:00 — 3:00 po południu
oraz Sobota
8:00—9:00 rano i
1:00—2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00—4:30 po południu
Sobota 12:00 — 12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano—1 po poł.
Niedziela 3:00—3:30 po poł.

CHET GULINSKI

dyr. programów
Oficjalne Świąta
11:00—12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30—9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:30—10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30—7:00 wleca
Od godz. 7:00—7:30 wleca
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wleca
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.

W Soboty 4—6:30 wleca
Pp Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7—7:30 wleca

Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Piękne Bliźniaczki

W Wielkiej Brytanii cieszą się dużym powodzeniem dwa konkursy piękności: Miss Wielkiej Brytanii i Miss Wielkiej Brytanii. Zakochany się one ostatnio niebywałą sensacją. Tytuł "Miss Wielkiej Brytanii" zdobyła Gay Spink, a tytuł "Miss Brytanii" jej bliźniaczka siostra Zoe Spink. Oboje uzyskały urodę po matce, która przed 25 laty była "Miss Anglii".



Anna Boczkowska

(z domu Andrulewicz)
(żona ś.p. Józefa)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św. Tow. M. B. Dobrej Rady, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy par. ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, Ilgo Zakonu Św. Franciszka z Asyżu, grupa przetrwała do prowiniej Wniebowzięcia N. M. P. w Pułaski, Wis., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1974 roku, o godzinie 6:25 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brumona (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef (Władysława) Andrulewicz, Wencel (Anna) Andrulewicz, Antoni (Maria) Andrulewicz w Kalifornii, Władysław Andrulewicz i Jadwiga Andrulewicz, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, Telefon 735-7521.



Maria Kłosinska

(żona ś.p. Józefa)
(matka ś.p. Edmund Kłos)

Czł. Tow. Św. Bronisławy, Gr. 107 Zw. Polek w Ameryce, Tow. Św. Barbary Gr. 94 Macierz Polska i Jefferson Park Senior Citizens, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2go czerwca, 1974 roku, o godzinie 11:35 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 N. Lawrence Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Johan, Marie, Alex, Florence, Marion, Marie Lee Kłos, synowie i synowie; Helen, Chef Jozwiak, córka i zięć; Rose Wit, siostra; wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy Kowach, Telefon 545-3800.

Polska-Hispania

W Madrycie parafowano 10-letnią umowę między rządami Polski i Hiszpanii o rozwoju wymiany handlowej, żegluga oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej. Umowa zakłada stosowanie we wzajemnych stosunkach klauzuli największego uprzywilejowania, zgodnie z zasadami GATT, którego oba kraje są członkami.

W Warszawie — przebywał dyrektor generalny stosunków kulturalnych MSZ Hiszpanii Jose Luis Messia, który był obecny na otwarciu Międzynarodowych Targów Książki. Przeprowadził on w MSZ — rozmowy w sprawie możliwości — rozszerzenia współpracy kulturalno-naukowej między Polską i Hiszpanią.



Angeline Biskup

(z domu Tomera)
(żona ś.p. Andrzeja)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Jacka, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3go czerwca 1974 roku, o godzinie 9:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton, do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maciej i Stanisław Tomera, bracia w Polsce; Ludwika Biskup, Helena Palasz, Ludwika Lach i Maria Parz, szwagierki; Józef Palasz, szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stermer Funeral Home, Telefon: BE 5-1815.

(4, 5)



Helena Stękała

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra, bratowa i szwagierka nasza, ś.p.

przez nieszcześliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2go czerwca 1974 roku, rano, przeżywszy 15 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef i Olga (z domu Koscińska), rodzice; Aniela (Andrzej) Toczek i Stanisław (Aniela), (Franciszek (Stanisława) i Józef (Władysława) w Polsce; siostra, bratowa i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, Telefon: YA 7-3388.

(3, 4)

Adrian Czermański

Wincenty Kadlubek

Wśród miłośników historii polskiej szczególną popularność zdobyła "Kronika Polska" Wincentego Kadlubka, zmarłego 750 lat temu w Jędrzejowie. Przez całe średniowiecze dzieło to cieszyło się niesłabnącym powodzeniem, służąc za wzór wszystkich późniejszych opisów dziejów naszych, twierdzi profesor Marian Plezia, jeden z współczesnych znawców epoki pierwszych Piastów.

Kim był autor tej "Magistri Vincentii episcopi Cracoviensis Chronica Polonorum" w języku łacińskim napisanej, ale będącej pierwszym dziełem literackim jakie napisał Polak? Mistrz Wincenty urodził się około 1150 r. w Kargowej pod Stobnicą, niedaleko ujścia Nidy do Wisły w Sandomierskiem. Jak podają jedni — pochodził z możnej rodziny małopolskiej na dworze księcia Henryka Sandomierskiego. "Wykarmiony szumem zbóż urodzajnej równiny sandomierskiej, żyjący z prostym obyczajem wsi, poniesie w przyszłość prostotę charakteru, uderzającą dobroć serca, a nurt ludowości towarzyszyć będzie Kadlubkowi przez całe życie" — pisze jego biograf.

Po ukończeniu szkoły katedralnej w Krakowie powędrował Wincenty do Paryża, z którego powrócił z tytułem magistra nauk wyzwolonych, aby zostać nadwornym kapłanem i kancelistą, to jest sekretarzem kancelarii książęcej Kazimierza Sprawiedliwego, brata Henryka Sandomierskiego, syna Bolesława Krzywoustego. Stykając się na tym stanowisku z dokumentami państwowymi, mistrz Wincenty, zwany Kadlubkiem, postanawia napisać historię narodu i państwa polskiego, począwszy od jego najdawniejszych, bajecznych dziejów, przekazywanych w ustnej legendzie.

Wzorem dla Kadlubka była napisana przez sekretarza Bolesława Krzywoustego, mniha pochodzenia francuskiego, Galla Anonima "Kronika", mówiąca o historii Piastów. W przeciwieństwie do Galla, opierającego się na źródłach historycznych i dobrze znanych sobie faktach, Wincenty Kadlubek włączył do swojej "Kroniki" wiele legend i baśni ludowych, takich jak podanie o smoku wawelskim, o Krakusie i o Wandzie, "co nie chcieli Niemca i wolała nurty rzeki niżli cudzoziemca", bez których byłoby im ubożsi o narodową mitologię i nieopieczni, gdyby zaginęła i nie dotrwała naszych czasów.

Pisząc swą "Kronikę", mistrz Wincenty "stworzył księgę legend, która miała stać się fundamentem podań narodowych, legend przez wieki poczytywanych za prawdę dziejową, a żywych po dzień dzisiejszy, mimo, że zdajemy sobie sprawę z ich baśniowego charakteru" — pisze prof. Julian Krzyżanowski w "Historii Literatury Polskiej" dodając: "Kronika Polska jest godnym uwagi dziełem literackim".

Kronikę swoją doprowadza Kadlubek do 1202 r., większą część swego dzieła poświęcając Kazimierzowi Sprawiedliwemu, który to przydomek nadano królowi dopiero czterech wieki później, po ukazaniu się "Kroniki" w druku. Przeniknięty głębokim patriotyzmem usiłuje Kadlubek wywyższyć nie tylko Kazimierza, ale i całą przeszłość narodu, a z jego władców zrobić wzory godne naśladowania. Jest więc ta "Kronika" rodzajem moralitetu, napisanego ku zbudowaniu czytelnika.

Charakterystyczny dla przekonań Kadlubka jest zamieszany w "Kronice" ustęp poświęcony jednemu z pierwszych Piastów-Ziemowitowi, "synowi bardzo ubożego rolnika" Piasta kołodzieja. Kadlubek pisze: "Nieraz kryją się perły pośród ziaren psianki. Nad popieliskiem najmocniej płonie żar iskiei, zaś wielkość duszy i szlachetwo nie zawsze mieszka w miastach najeżonych wieżami, ani nie omija chat nędzarzy... Na próżno przeto niektórzy chępią się z wysokiego pochodzenia i pyszną wielkością swego rodu... Nie wiesz, że z tej samej winorośli i wino i ocet?... Książkę powinni być takimi, by umieli z biednymi obcować..."

Po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego mistrz Wincenty usunął z kancelarii księżęcej, lecz wkrótce został powołany na biskupstwo krakowskie i wysłany na sobór Laterański jako przedstawiciel Polski. Wincenty

Kadlubek wkrótce składa godność biskupa, by resztę życia spędzić jako zwykły mnich w opactwie cystersów w Jędrzejowie, kończąc tam życie w 1223 r. Legenda głosi, że tam właśnie została napisana jego "Kronika Polska".

Pomimo bardziej źródłowej "Kroniki" Galla Anonima i późniejszego dzieła Długosza, dzieło Kadlubka trafiło bardziej w upodobanie ówczesnych osób, a wydane drukiem w 1612 r. była "Kronika" Kadlubka przedmiotem wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Polski przekład "Kroniki" ukazał się dopiero w 1812 r., a naukowe wydanie oryginału łacińskiego — przeszło sto lat temu, w 1872 r. Dzieło Kadlubka omawiane wielokrotnie w literaturze naukowej jest dziś przedmiotem nowego spojrzenia i oceny.

Żółty Rower

W jednej z gazet, wychodzącej w Buenos Aires ukazało się ogłoszenie następującej treści: "Skradziono rower damski koloru żółtego. Rower jest, w wyniku przeprowadzonych eksperymentów, radioaktywny. Ostrzeżenie: złoździeja, że grozi mu ślepotą lub nawet śmierć. Proszę skontaktować się z nr. telefonu 41-36-52".

Natychmiast po ukazaniu się ogłoszenia zaczął dzwonić podany w ogłoszeniu telefon. Zgłaszano nie jeden, a kilka porzuconych w mieście żółtych damskich rowerów. Jeden z nich okazał się właściwym i nadawczyń ogłoszenia 25-letnia urzędniczka Monika Miller mogła odzyskać swoją, znaną w popołudnie przez złoździeja, własność.

Wówczas dopiero wyznała, że rower bynajmniej nie był radioaktywny! Został on kupiony przez pracującą w biurze ogłoszeń Monikę za jej pierwszą pensję, jeździła nim co dzień do pracy, oszczędzając na komunikacji — i była z powodu kradzieży szczerze zrozpaczona. Postanowiła więc za pomocą ogłoszenia przestraszyć złoździeja i w ten sposób odzyskać rower — co normalnie w wielomilionowym mieście byłoby niemożliwe.

Monice przebaczone sianie paniki, zwłaszcza, że przy okazji odnalazło się kilka skradzionych damskich rowerów.

Rozmówka Małżeńska

Historia angielska. — Spokojny wieczór w domu. Pan czyta gazetę, pani książkę z życia zwierząt. W pewnej chwili przerywa czytanie, myślała się i odzywa do męża: — Powiedz, kochanie, czy to może być prawda, co piszą w tej książce? — że koty są fałszywe, przewrotne, żarłoczne i okrutne?

Mąż nie odwracając oczu od gazety: — Tak, kocetku!

Delegacja Polskiego Przemysłu Okrętowego w USA

W USA przebywała delegacja polskiego przemysłu okrętowego. Celem wizyty było nawiązanie ściślejszych kontaktów z przedsiębiorstwami armatorskimi USA oraz niektórymi ośrodkami amerykańskiego przemysłu budowy statków. Delegacja polskiego przemysłu okrętowego przeprowadziła w Stanach Zjednoczonych rozmowy z 4 wielkimi przedsiębiorstwami armatorskimi USA, które zgłosiły zainteresowanie polskimi statkami; zapoznana się z metodami organizacji, technologii i produkcji oraz budową jednostek morskich w stoczni Avondale, produkującej m. in. barkowce, do których budowy przygotowuje się także polski przemysł okrętowy; odbyła bardzo pożyteczne rozmowy z firmą, która posiada interesującą stronę polską patent na statki transportowe systemu "Lash"; przeprowadziła rozmowy z 2 wielkimi biurami projektowo - konstrukcyjnymi, które współpracują w zakresie projektowania i nadzoru statków; zapoznana się z metodami zamawiania przez armatorów amerykańskich: złożyła wizytę w firmie Synchronlift, która produkuje urządzenia podnośnikowe i transportowe do budowy i remontu statków; wreszcie przeprowadziła rozmowy z Coast Guard nt. przepisów technicznych, odbioru i wymogów w odniesieniu do budowanych dla armatorów amerykańskich statków. Wizyta polskiej delegacji potwierdziła, że na rynku amerykańskim powstają znaczne możliwości dostaw polskich statków.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dnoczone nie stały się bazą wypadową kubańskich partyzantów.

* * *

Kilka tygodni temu, w kwietniowy wieczór, od kul nieznanych sprawców padł przynależny jednej z organizacji kubańskich uchodźców, Jose Elias de la Torriente. Kule zamachowców dosięgły go w domu w Coral Gables (Floryda), gdy odwrócony plecami do okna patrzył na program telewizyjny. W domu pogrzebowym w którym znajdowały się zwłoki Torriente, ktoś nagryzmolił na ścianie ostrzeżenie: "Pierwszy opryszek zginął, pozostałe do wykończenia jeszcze dwunastu z Planu Torriente". Jak to plan? Zbrojnego przewrotu na Kubie w oparciu o antykomunistyczne rządy w Ameryce Łacińskiej.

* * *

Castro uznał za wskazane osobiście zawiadomić Kubańczyków o radosnej dla niego wiadomości z Florydy. W tym radzie nadanej przez radio hawajskie oświadczył, że "patrioci kubańscy" wykonali "egzekucję" na "zdrajcy" Torriente. Bliski współpracownik zamordowanego, Jose Salazar ujawnił, że w lutym br., Torriente wysłał list do prez. Nixon, w którym ostrzegał go przed "małą, ale wpływową grupą liberałów" która propaguje normalizację stosunków z Castro.

* * *

W dzień po zamordowaniu Torriente na Florydy, w Nowym Yorku od kul zamachowców zginął drugi przywódca wolnych Kubańczyków Arturo Rodriguez Vives, który sprzeciwiał się zbrojnej rewolucji, ale również zdecydowanie jak Torriente, przeciwstawiał się "detencie" między Stanami Zjednoczonymi a Castro.

* * *

W ciągu 24 godzin od kul zamachowców zginęło dwóch przywódców wolnych Kubańczyków, którzy różnili się w wyborze drogi, ale byli zgodni, że Stany Zjednoczone nie powinny podawać dłoni tona-cemu dyktatorowi Kuby. Środkami masowej informacji poświęciły ich tragicznej śmierci tylko krótkie wzmianki. Te same środki w imię rzekomego prawa społeczeństwa "by wiedzieć", ogłaszają tajne dokumenty Pentagonu i sprawozdania z tajnych konferencji w Białym Domu, ale przemilczają morderstwa przywódców wolnych Kubańczyków. Czy nie jest to dziwne? Jan Krawiec.

Msza Święta Koła SPK 15

Dnia 9go czerwca odbędzie się msza św. za dusze Zmarłych Członków Koła, w kaplicy OO. Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave. o godz. 11ej przedpołudniem.

Wszyscy członkowie Koła oraz sympatycy proszeni są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym nabożeństwie. K. Iwanicki — prezes.

Odmówił Wynajęcia Domu Kobiecie

Przedsiębiorstwo realnościowe w Evanston odmówiło wynajęcia domu wdowie z dwojgiem dzieci, tłumacząc swoją odmowę tym, że jest ona kobietą.

Wobec tej sytuacji Betty Garrett czując się wyraźnie pokrzywdzoną tą decyzją, wniosła, za pośrednictwem swego adwokata, pani Jewel N. Klein, skargę do Sądu Okręgowego w Evanston, żądając od firmy realnościowej Evanston Bond and Mortgage Co., mieszczącej się przy 1732 Orrington, odszkodowania za poniesione straty moralne w wysokości \$100.000.

W skardze wniesionej do sądu, adwokat poszkodowanej twierdzi, iż stanowisko firmy realnościowej stanowi jawnie pogwałcenie obowiązujących przepisów prawnych w stanie Illinois, praw wynikających z ustawy o Konstytucji US oraz jest wyraźnym przejawem dyskryminacji wobec kobiet.

Oj, Lu, Lu!

Badania przeprowadzone przez zachodniemieckiego prof. dra G. Lasta dowiodły, że najlepszym środkiem napisanym jest muzyka, a przede wszystkim kołysanki. W trakcie prób okazało się, że osoby poddawane doświadczeniom — szczególnie szybko zasypiały przy... polskiej kołysance, którą dziennik "Neu Rhein Zeitung" nazywa: "Oj, lu, lu, lu!"

Rokowania Izrael-Syria w Genewie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

względnie okazała się "skłonnością do zyciowego współdziałania".

Rokowania izraelsko-syryjskie są pierwszym tego rodzaju kontaktem od roku 1949 roku i utworzenia niepodległego państwa izraelskiego.

Jakkolwiek rokowania te są owocne, to jednak postronni i bezstronni obserwatorzy notują, że stosunki oficerów, zasiadających przy stole obrad, są nacechowane wzajemnym chłodem.

Oficerowie ci nie zwracają

się bezpośrednio do siebie, nie salutują, nie podają sobie rąk, a nawet nie patrzą sobie w oczy.

Wszystkie wypowiedzi, zapytania i oświadczenia kierowane są do neutralnego przewodniczącego obrad, którym jest fiński generał Ensio Siilasvuo, dowódca Jednostek Do-różnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

W charakterze obserwatorów występują przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i Egiptu, którzy jednak nie biorą udziału w dyskusji.

Układ Colsona z Prok. Jaworskim

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

narodowego, przyznając się że specjalny tajny oddział z Białego Domu (plumbers) — starał się zdobyć dokumenty z biura lekarza Ellsberga, dla stawiania przeszkód na drodze sprawiedliwości w wytoczonej Ellsbergowi sprawie kryminalnej.

Colson powiedział sędziemu Gesell, że "moim dążeniem i celem było podanie do wiadomości publicznej wszelkiej ujawnionej dla Ellsberga informacji, dla zneutralizowania jego wpływu jako przywódcy ruchu anty-wojennego".

Colson twierdził że różne przejścia ostatnich kilku lat miały silny wpływ na jego zapamiętanie i odzyskanie wiary w Jezusa Chrystusa. Colson, oprócz wniesionego przeciwko niemu oskarżenia o zaaranżowanie włamania do biura lekarza Ellsberga, był także oskarżony o udział w zatuszowaniu afery Water-

gate i miał stawać w sądzie we wrześniu, aby bronić się przed wniesionemu przeciwko niemu oskarżeniu.

Przyznając się wczoraj do winy w stawianiu przeszkód na drodze do sprawiedliwości, Colson może otrzymać maksymalną karę pięciu lat więzienia i \$5,000 kary. Sędzia Gesell wyda wyrok w dniu 21 czerwca.

Biały Dom

Wiadomość o przyznaniu się Colsona do winy, wstrząsnęła wczoraj Białym Domem. Colson prawdopodobnie będzie powołany do zeznań przeciwko byłym urzędnikom Białego Domu, H. R. Halde-manowi i J. Ehrlichmanowi, jak i do zeznań przed Komitetem Prawniczym Izby Niższej Kongresu, prowadzącym wstępne przesłuchania w sprawie wniesienia oskarżenia — (impeachment) przeciwko prezydentowi Nixonowi.

Ojciec i Matka Królów

Polski historyk, prof. Włodzimierz Dworzaczek sporządził tabelę genealogiczną wykazującą, że wszyscy aktualnie panujący w Europie pochodzą od Kazimierza Jagiellończyka; Elżbieta II także.

Rzecznik Buckingham Palace oświadczył w odpowiedzi, że nie są mu znane żadne związki genealogiczne Polski i Wielkiej Brytanii.

Niemniej jednak, znany dziennik londyński "Daily Mirror", który podchwycił tę wiadomość doradza, aby na wszelki wypadek wszyscy członkowie rodziny królewskiej nauczyli się poprawnie wymawiać nazwisko — Kazimierz Jagiellończyk.

Według opracowanej przez prof. Dworzaczka tablicy genealogicznej, syn Władysława Jagiellończyka —

— Kazimierz Jagiellończyk ożenił się z Elżbietą Habsburg — pozostał liczne potomstwo: 6 synów i 7 córek. Oprócz Kazimierza (zaliczonego w poczet świętych) oraz Fryderyka (prymasa i kardynała) — wszyscy synowie byli panującymi: Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt Stary na tronie polskim. Władysław — na tronach czeskim i węgierskim, a od trzech jego córek, Zofii, Anny i Barbary, wywodzą się właśnie panujący dziś w Europie.

A oto jak to się stało, że nie ma dziś królestwa lub księstwa w Europie, które nie wywodziłoby się po kądzieli od Kazimierza Jagiellończyka. Podajemy — w skrócie, ze względu na brak miejsca — genealogiczne następstwa małżeństw 2 synów i 3 córek naszego króla:

● WŁADYSŁAW, dzięki swej matce z domu Habsburg, otrzymał prawo do tronu czeskiego i węgierskiego. Jego córka Anna wyszła za mąż za Ferdynanda I, który jako król Czech i Węgier, a następnie cesarz rzymski, był założycielem linii Habsburgów i monarchii austriackiej. Tak więc wnuczka Jagiellończyka stała się matką panujących w Wiedniu.

Prowadząc ten wywód genealogiczny dalej, zobaczymy, że córka cesarza Józefa I, Maria Józefa, która wyszła za mąż za Augusta III, króla polskiego i elektora saskiego, była matką żony Karola III hiszpańskiego i z tej dynastii, przez kolejne małżeństwa dzieci, wywodzi się Leopold III, król Belgów i obecnie panujący tam jego syn — Baudouin I.

Po Józefie I cesarzem został Karol VI, a następnie jego córka — Maria Teresa. Z kolei jej praprawnuczka, Elżbieta, wyszła za mąż za Alojzego, księcia Lichtensteinu, gdzie panuje jego syn Franciszek Józef II.

● ZOFIA, córka Jagiellończyka, wyszła za mąż za margrabiego brandenburskiego na Ansbach. To małżeństwo zapoczątkowało linię, która pro-

wadzi do panującej obecnie w Anglii Elżbiety II.

Syn Zofii Jagiellońskiej, margrabia brandenburski, wydał córkę za elektora Palatynatu — Fryderyka III. Z tej linii pochodziła Zofia (zm. w 1714), ożeniona z elektorem hanowerskim Ernestem Augustem. Ich syn — Jerzy I — objął tron angielski w 1714, jako pierwszy król z dynastii hanowerskiej, panującej w prostej linii do dzisiaj.

● ZYGMUNT I STARY był przodkiem dwu innych panujących do dziś w Europie. Jego córka, Jadwiga, ożeniona z elektorem brandenburskim, wydała córkę, też Jadwigę, za księcia brunswickiego. Z kolei jej wnuczka, Zofia Jadwiga, poślubiona została Ernestowi Kazimierzowi hrabiemu Nassau Dietz. Z tej dynastii wywodzi się Jan Wilhelm, książę oranjski i dalej już w prostej linii Juliana królowa holenderska. Fryderyk — wielki książę luksemburski oraz Rainier III — książę Monako.

● ANNA wyszła za mąż za Bogusława X, księcia pomorskiego. Ich syn, Jerzy I, wydał córkę Małgorzatę za księcia brunswickiego. Elżbieta z tego małżeństwa wyszła za mąż za księcia szlezwickiego. Jej syn został księciem szlezwicko-holsztyńskim. W prostej linii z dynastii holsztyńskiej wywodzi się: Małgorzata II — królowa duńska, Olaf V — król norweski, i syn króla greckiego Pawła I, ostatnio zdeponowany Konstantin.

● BARBARA, jeszcze jedną z córek Władysława Jagiellończyka, wyszła za mąż za księcia saskiego. Ich córka, Magdalena, została żoną Joachima II, elektora brandenburskiego. Ich syn, Jan Jerzy, został następnym elektorem, a poprzez kolejnych potomków aż do Fryderyka I, króla pruskiego, w prostej linii praprawnuka Jagiellończyka.

Córka ostatniego panującego w Niemczech Wilhelma I wyszła za mąż za Fryderyka, wielkiego księcia badenckiego. Z ich córką ożenił się Gustaw V — król Szwecji.

Wyciągnął Ją z Wody

W grudniu 1971 młoda Holenderka Mary de Wilde wracała ze swym narzeczoną samochodem do domu. Byli na tafiach w Rotterdamie. Na mokrzej szosie samochód wpadł w poślizg i wpadł do kanału przy szosie. Tragiczny wypadek zauważył wachmistrz policji, Jan de Wit i błyskawicznie zorganizował pomoc. Ciężko raną, nieprzytomną Mary udało się wyciągnąć z zatopionego auta; jej narzeczony zginął na miejscu.

Jan de Wit, który uratował dziewczynę, troszczył się o nią dalej i odwiedzał w szpitalu. Ostatnio oboje pobrali się.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra i szwagierka nasza, ś.p.

Katarzyna Ptasznik

(z domu Dudzik)

Członkini Grupy 126 Zw. Polek, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2go czerwca 1974 roku, o godzinie 5-ej po południu, w starszym wieku.

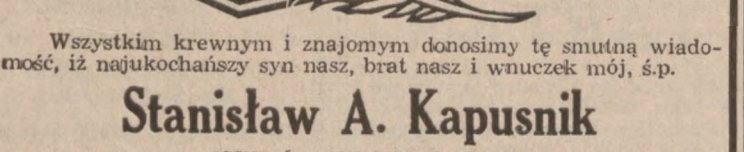
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Tomasz, mąż; Władysław Dudzik z rodziną, brat w Polsce; Katarzyna Znaj, Piotr, Andrzej i Stanisław Ptasznik z rodzinami, szwagierka i szwagrowie w Polsce; oraz krewni w Chicago; wraz z całą rodziną.

Pogrzeb zajmuje się Walter L. Sojka.

(3, 4)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz, brat nasz i wnuczek mój, ś.p.

Myśli Nieśmiałe

Kiedy u schyłku lat pięćdziesiątych studiowałem na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie kapelanem młodzieży akademickiej był wówczas jezuita ks. Jerzy Mirewicz. Współpracował on z Ojcem Tomaszem Roztroworskim i T.J., wielkim społecznikiem, powstańcem i obywatelom, którego uwielbiali studenci za doskonałą grę na fortepianie, za bezpośredność i humor. Umarł on miesiąc temu w Łodzi, a jego współpracownik O. J. Mirewicz wyjechał na stałe do Anglii, gdzie prowadzi rekolacje objazdowe w różnych ośrodkach polonijnych i pisze doskonałe książki. Umysłowość O. Mirewicza była jednak zupełnie niezmąconą przez lata, a charakteru sp. Ojca Tomasza. Łatwo się on zapalał i mówił ze swadą, gdy ks. Jerzy Mirewicz robił raczej wrażenie zamkniętego w sobie, kania głośno zwięźle, wyglądał zawsze na bardzo skupionego i nieśmiałego.

Może do zajęcia takiej postawy w życiu skłaniała Ojca Jerzego mała postać fizyczna i wielkie studia, którym się z entuzjazmem oddawał. Wydał mi się, iż doskonale odaje jego psychikę tytuł ostatniej książki, jaką ks. Jerzy Mirewicz wydał w Londynie w 1973 roku pt.: Myśli Nieśmiałe. Dotyczy ona spraw doniosłych, sumienia i historii, kultury i teologii, są sformułowane naprawdę ostro, nie i nieśmiało, ale z jakimś cudownym ładunkiem nowości, odkrywając nieznane dotąd horyzonty intelektualnych, w duchu braterstwa i tolerancji.

Problematykę miłośnicy bliźniego rozważa autor na tle dziejów życia Ojca Kolbego. Lektura — gorących myśli — Ojca Mirewicza każe nam odrzucić współczesną geometrię moralną, w której punkt widzenia nie pokrywa się z linią postępowania. Właściwie o sytuacji drugiego człowieka wyrażać się trzeba w prasie i w dyskusji zawsze nieśmiało i z szacunkiem. Nie znamy bowiem osobowych uwarunkowań poszczególnych ludzi, ich intencji i motywów, dlatego bardzo łatwo popełnić omyłkę i zrobić krzywdę. Choć grzeszność jest zerem na termometrze ludzkiej przyjaźni, to jednak od grzeszności w słowie pisanym i mówionym nasze kontakty braterskie trzeba rozpoczynać.

Zal tylko bierze, że ziarna prawdy nieśmiało rzucane przybierają często postać grochu ciskanego o ścianę. Z punktu widzenia prasowego najbardziej może boleć fakt, że polonijne zainteresowanie i rozmowy rodaków dotyczą wąskich kwestii personalnych, gdy nikt nie zwraca baczniejszej uwagi na Apel Zarządu Głównego KPK w sprawie składek na Inwalidów, nikt niemal nie reaguje na dramatyczne wezwania rozmaitych Funduszy i Fundacji, nie mających pieniędzy.

Obrońcy Wilków w Kanadzie

W lasach kanadyjskich żyje wiele wilków, na które, jak na całym świecie, polują myśliwi. Do tego celu używa się nawet małych sportowych samolotów. Władze płacą za ustrzeżenie wilka \$25.

Ostatnio znaleźli się jednak obrońcy wilków. Profesor Douglas Pimlott z Uniwersytetu Toronto, który obserwuje życie wilków od 1958 roku, oświadczył, iż pogląd, że wilki są złe i niebezpieczne jest fałszywy.

Prof. Pimlott określa je jako "zwierzęta dobruśne, bojaźliwe i przyjaźliwe". Jako przyjaciel wilków wystąpił również Elmer Sopha, wybitny polityk z Ontario, który określa wyniszczanie wilków jako "niehumanitarne".

Wędrująca Wyspa

Antarktyczna wyspa Związku odkryta przed 17 laty na północnym wschodzie od morza Dawisa ma, jak się okazało, skłonności do podróży.

Wyspę tworzyła ogromna lodowata góra osiadła na mieliznie. Przez pewien czas po jej odkryciu służyła do badań ołdowcowych. W maju 1960 r. uczestnicy ekspedycji antarktycznej wysadzili na górę lodową okresową stację meteorologiczną. Kiedy hydrografowie porównali ówczesne położenie północnych i zachodnich krawędzi wyspy z poprzednim (z 1957 r.) okazało się — ku ogólnemu zdziwieniu — że dane nie zeznały się. Góra lodowa odjechała sobie 14 mil na północ. Potwierdziło to również pomiary głębin wokół wyspy.

na stypendia czy ochronę weterańskich sztandarów i pamiątek pionierskich w muzeach. Wielka szkoda, iż te ważne zagadnienia polonijne i społeczne chronią się w twórczym w cieniu — myśli nieśmiałych.

Drugi problem mocno akcentowany w świetnej książce Ojca Mirewicza, to katastrofa pustki ideowej i etycznej, ogarniającej dzisiejszą ludzkość. Ktoś trafnie zauważył, że między szczęściem a nieszczęściem jest przepaść, a w niej żyją wszyscy ludzie. Brak miłości i zgody powoduje jakieś swoiste prawo natury, iż ci z którymi przeżywamy najczęściej i najdłużej stają się naszymi najzwyklejszymi wrogami. W ogóle tajemnica rodzenia się ludzkiej wrogości nie została dotąd przez psychologię rozwiązana. Wynika ona zapewne z nadwrażliwości nerwowej, z uprzedzeń emocjonalnych i braku podstawowego kompromisu. O kompromisie powiada słusznie, że jest sztuką takiego dzielenia tortu, żeby każdy myślał, że otrzymał największy kawałek.

Ostatni temat omawiany bystro przez mego kiedyś kapłana uniwersyteckiego O. Mirewicza, jest bezsens wojny. Mała Kambodża doświadcza tragedii frontu już wiele lat i słusznie mówi przysłówie tego kraju: Nie dawaj talerza do mycia człowiekowi w gniewie, ani gotowania ryżu głodnemu! Żyje w człowieku jakiś atawizm agresji, zazdrości i zła, rozbudziły teraz wizję gangsterskich filmów i pokusa łatwego grosza. Gwałt stosują nie tylko indywiduałni przestępcy, ale państwa mocne wobec słabszych, rozwinięte w stosunku do zapóźnionych w rozwoju. Ludzie muszą dokonać nawrotu z drogi wyzysku, przemocy i gwałtu, inaczej zmożna wojny ludobójczej nigdy nie opuści naszej cywilizacji.

Często przeczuć kobiety są bliższe prawdy, niż ścisła wiedza mężczyzn. Ta — nieśmiała myśl — stanowi wielką dla nas nadzieję na przyszłość. Nasze życie przemysłowe i rodzinne, naukowe i rozrywkowe musimy uczynić mniej twarde, mniej egoistyczne, mniej męskie. Niechaj dojdzie w nim do głosu delikatny i subtelny pierwiastek kobiecy, wyrozumiały i wybaczący, uprzejmy i opiekuńczy. Prosimy zatem w przyszłych wyborach polonijnych o więcej Prezesek, nie tylko w kuchni, ale na pierwszym miejscu za stołem honorowym!

A. O.
Czas — Kanada

Humor

Lord Durhan miał brzydki nawyk trzymania ręki w czeluściach spodni. Kiedyś wszedł do Izby Lordów, niosąc projekt ustawy o pomocy dla rodzin po oficerach.

— Panowie — zawołał — oto trzymam w ręku coś, co gruntownie zmieni sytuację wdów po wojskowych.

Na to książę Wharton:

— Przepraszam, jedno pytanie, w której ręce, milordzie?

— Na co się pan skarży? — pyta lekarz młodego pacjenta.

— Zle sypiam, panie doktorze. Nie mogę zasnąć.

— Niech pan spróbuje liczyć do dziesięciu, potem znowu... itd.

Po kilku dniach młodzieniec znowu zjawia się u lekarza.

— Nie pomaga, panie doktorze. Gdy tylko dochodzę do ośmiu, zrywam się z łóżka.

— Dlaczego?

— Ja jestem bokserem, panie doktorze.

— ...

Dwóch facetów siedzi w kawiarni z widokiem na ruchliwą ulicę. W pewnym momencie jeden z panów wykrzykuje:

— Popatrz, idzie moja żona pod ręką z moją przyjaciółką!

— Niezwykłe! Właśnie miałem powiedzieć to samo!

— ...

Urzędnik sądowy sprawdza personalia osób zasiadających na ławie przysięgłych.

— Pani zamężna, czy pani na?

Zapytana wdycha. Sędzia zapisuje: "panna".

— Pan żonaty, czy kawaler?

Zapytany wdycha. Sędzia zapisuje: "żonaty".

— ...

Tyle się teraz gada na temat różnic pomiędzy dzisiejszą młodzieżą a młodzieżą "przedwojenną" pokolenia.

Bzdura. Nastolatki dojrzewają opuszczając rodzinny dom, zenią się, mają dzieci. Jedyna może różnica, że wydarzenia te następują nie w tej samej kolejności.

Nowa Ulotka "Polskiej Młodzieży Komunistycznej"

W okresie Bożego Narodzenia ub. r. w Łodzi pokazała się pisana ręcznie drukowanymi literami, a odbita fotograficznie ulotka "Polskiej Młodzieży Komunistycznej" wzywająca młodych Polaków do "rewolucyjnej walki" o prawdziwy socjalizm i o prawa klasy robotniczej.

Ulotka podkreśla, iż "nowi carowie" w Moskwie w pełni wykorzystują tę służalczą uległość renegeatów socjalizmu w Warszawie, by nakładać na Polskę coraz to wyższy haracz potęgający inflację i godzący w żywotne interesy mas pracujących wsi i miast. Haracz ten służy "rosyjskim faszysto-wskim socjał - imperialistom" do finansowania olbrzymich zbrodni i podobnie jak haracze wycośkane z innych demokracji ludowych pozwala im na utrzymywanie olbrzymiej armii na granicach Chin Ludowych i Europy Zachodniej. Nie trzeba się łudzić — mówi ulotka — haracz ten będzie stale wzrastał — bo stale rosną apetyty imperialistyczne nowych carów. Apetyty te dziś już grożą młodemu polskiemu rekrutowi.

Pomimo represji konspiracyjna grupa maoistów w skąpcie w Polsce znaki swego istnienia.

Ostatnia Wola

Sir Macfarlane Burnet, 73, jest uczonym australijskim, który w roku 1960 otrzymał nagrodę Nobla za medycynę jako autor pracy, która umożliwiła przeszczepianie organów ludzkich.

Otóż ów uczony nosi stale przy sobie kartkę z takimi słowami:

"Życzę sobie, z uwagi na mój wiek, by przy wszelkiej przedłużającej się nieprzytomności, wywołanej czy to przez nieszczęśliwy wypadek, czy atak serca lub mózgu, pozwolono na swobodną reakcję organizmu, bez sztucznych metod przywrócenia do życia i przedłużania życia".

Sir Macfarlane tak tłumaczy swe stanowisko:

"Śmierć w podeszłym wieku powinna być przyjmowana jako coś nieuniknionego i niekiedy zdecydowanie pożądanego. Lekarze nie powinni zmuszać starych ludzi do umierania więcej niż jeden raz".

Milwaukee Wisconsin

Praca

NURSES AIDES

1st or second shifts. You will like the new wage rates plus attractive benefits. Frequent raises for those who stay, prior training or experience required.

PARK MANOR NURSING HOME

332-0306
1824 E. Park Pl.
Milwaukee, Wis.

Praca Męska

NURSES AIDES ORDERLIES

EXPERIENCED ONLY. Temporary staff relief, especially all weekend shifts. Also private duty and live-in work. Good pay and benefits. Insurance plan. Interviews 10-4 weekdays.

HOMEMAKERS UPOHJH

272-1513
759 N. Milwaukee St., Suite 318
Milwaukee, Wis.

JANITORIAL SUPERVISOR IN MILWAUKEE AREA

EXPERIENCE HELPFUL BUT NOT REQUIRED. WILL TRAIN. \$4.25 PER HOUR TO START. For information call: (312) 489-2700

WELDER

Welder and Truck Body Installer. Experience with truck body set-up and welding required. Steady work, shop benefit.

H. BARKOW, INC.

153 N. Milwaukee St.
Milwaukee, Wis.

Praca Żeńska

NURSES

RN or LPN full time nights. 3 to 11 and 7 to 3, immediate openings. RN or LPN part time 7 to 3 and 3 to 11 p.m. SCANDINAVIAN AMERICAN NURSING HOME

2331 W. Vieau Pl.
Milwaukee, Wis.
(on South 24th between Scott and Mineral)
645-0933

R.N. — L.P.N.

P.M. and Nights Shift Differential and weekend differential. Many other benefits.

BRADLEY CONVALESCENT HOME

6735 W. Bradley Rd. 354-3300
Milwaukee, Wis.

ROZMAITE

VISIT

Wisconsin's Largest and Most Complete Flower-Gift and Garden Center. Delivery Anywhere.

KOLBS FLOWERLAND

2 LOCATIONS
13220 W. Capitol 781-6160
3631 W. Center 415-8114
Open Sun. & Holidays 9 to 5

Praca Męska

EXCELLENT IMMEDIATE OPPORTUNITY FOR TRUCKERS

Owner, operators with tractors and reefer trailers. Long hauls—to and from West Coast—paid by the mile. Know what your equipment is making every mile. Wire, write or call in strict confidence to:—

BEN ROBERTSON
Mountain Pacific Trucking, Inc.
Route 2, Missoula, Montana 59801
Phone (406) 543-8391
An equal opportunity employer.

Praca Męska

LOOKING FOR A NEW LOCATION FRESH AIR — MODERN NEW PLANT? • SCREW MACHINE OPERATORS Experienced Brown & Sharpe • SET UP AND OPERATE 3 years experience. Top wages exceeding city rate. Paid Hospitalization, Vacations, Free Coffee, etc. CALL:— PASKO SCREW CO. 312-223-6688 or 223-6689 (Convenient Suburban location away from city traffic.)

DIE SETTER EXPERIENCE NECESSARY. Many benefits including pension and insurance. Apply in person. WISCONSIN CAN CO. 5437 S. Massasoit

Praca Żeńska

DEPENDABLE WOMAN NEEDED For Sisters Retirement Home in DesPlaines. 5-day week, go home, steady, general housekeeping, references. Also L.P.N.'s, salary open. 297-5900

GENERAL OFFICE Diversified duties in 4 girl air-conditioned office. Light figure work and typing. SMALL SWITCHBOARD Will train. Permanent position. Paid benefits. 38 hour week. CTA to door. BURHOP PAPER CO. 1071 W. Division

• WOMEN LIGHT ASSEMBLY WORK Must Speak Some English APPLY AERONAUTICAL ELECTRIC CO. 5656 Northwest Hwy.

JANITRESSES WANTED FOR EVENING OFFICE CLEANING. No experience necessary. GOOD PAY, PAID VACATIONS, HOSPITALIZATION. Apply to:— MAINTENANCE SERVICES CO. 319 S. Wacker Dr. Chicago, Ill. 60606

CLEANING woman for funeral home. 30-45 years old. — Must speak English. 5 days 9-4. NA 2-9300. Ask for Ginny.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

Pelny czas. 6 dni w tygodniu od 8 do 4 po poł. Trochę angielskiego konieczne. 647-9300. Pytać o p. CARLINO.

SECRETARIES

Our continued growth has created several excellent opportunities for secretaries with varying degrees of experience. These positions require 50 wpm typing, good grammar and the ability to communicate with corporate management. Must be well groomed and personable. Good starting salary, full company benefits and opportunity for advancement.

Please call Miss Filardi for appointment 777-8400, ext. 647

WALGREEN CO.

4300 W. Peterson (6000 N.) An Equal Opportunity Employer

TO WORK IN BAR Woman — 5 Days a Week Monday through Saturday from 12-6 p.m. Some English necessary. Call Mike Gormly 235-0875 or 346-3013

POTRZEBNA uczeniwa pani do samodzielnego prowadzenia "Snack Bar'u" z doświadczeniem w wykonywaniu obiadów domowych. Okolica Pułaski-Milwaukee. Musi dobrze znać angielski. 478-2626. Pytać tylko o p. Alex.

Pomoc Domowa

GOSPODYNI do zamieszkania. Bardzo dobra pensja. Trochę angielskiego. — 394-0976. YOUNG STRONG WOMAN To live in. 5 DAYS PER WEEK. Care for cheerful semi invalid woman only & help get her well again. Good pay. References. 835-0590

Milwaukee Wisconsin

BOATS BOATS BOATS

Boston Whaler STERN DRIVE NOW ON DISPLAY Sells Marine

Open Even. 7:00-9:00 Sun. 9-5 11153 CEDARSBURG RD. MEQUON, WISC. 232-9949

Praca Męska

PRACUJĄCY SZEF Wolimy z europejskim doświadczeniem z Okolic Schwarzwald. Zgłoszenia osobiste. OLDEN OX RESTAURANT— SOUTH Północno wschodni narożnik Archer-Kostner) CUTTER — PAPER Paper cutter to operate 65" Siebold for a greeting card company in Cicero. Must be experienced. Day shift with overtime. Full company benefits. Apply in Person MASTERPIECE STUDIOS 1434 S. 54th Ave. Cicero

CONTAINER REPAIRMAN With Welding experience. Call between 8 and 5 p.m. 927-5809 LOCKER ROOM MAN Excellent opportunity due to retirement. Country Club exp. 798-4700 BRICKLAYER FOREMAN Call weekdays between 7:30—5 p.m. WIL-MAR MASON CONTR. 665-1960

FACTORY WORK Steady employment with overtime. Good benefits. Paid holidays. LIGHT FACTORY WORK Some warehouse and shipping duties. Must speak English well. Burhop Paper Co. 1071 W. Division St. Ask for RALPH

PRESS BRAKE OPERATOR MUST KNOW SET-UP. ARC & HELIARC WELDERS MUST BE EXPERIENCED. Apply BUSSEY PRODUCTS 2700 W. 35th St. 847-5035

COIL SLITTER OPERATOR Qualified Helper. MUST BE ABLE TO DO OWN SET-UP. NORTON STEEL CO. 978-0100

MACHINISTS SEEK SEREN'S SECURITY OUR CONTINUING EXPANSION NEEDS HAVE CREATED THESE PERMANENT JOBS: DAYSHIFT (7 a.m. to 3:30 p.m.) BLANCHARD GRINDER OPERATOR IND. HARD. MACHINE OPERATOR WELDER NIGHTSHIFT (4:30 p.m. to 1 p.m.) HONE OPERATOR SPRAY OPERATOR BLANCHARD GRINDER OPERATOR RADIAL DRILL PRESS OPERATOR ENGINE LATHE OPERATOR WELDER TOOL SHARPENER (2) VERT. TUR. LATHER OPERATOR MAINTENANCE MAN (With electrical machine repair experience.) Consider your future and advancement opportunities for we offer good pay, overtime, free family hospitalization, 11 paid holidays, etc.

MACHINISTS

NOW'S YOUR CHANCE! SEREN MACHINE PRODUCTS 9500 W. Ainslie Schiller Park NA 5-9500 678-0600 An equal opportunity employer

Wanted 2 Bakers Experience not necessary. Will train. Apply in person Widen Bakery 8250 S. Cicero

Potrzebny HYDRAULIK

który mógłby także wykonywać małe naprawy w domu. Zgłaszać. 252-3514

Farmy

PÓŁNOCNY ZACHÓD

PUSTE 5 AKRÓW DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ Przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. Dobre warunki 231-1025

Praca

Potrzebni Pracownicy Realnościowi WSPANIAŁA OKAZJA! Prestiżowe biuro na północnym zachodzie ma stanowiska na pełny czas czy doradcy dla mężczyzn lub kobiet. Wszelkie fazy działalności realnościowej: kondominia, nowe domy i tp. Bez problemów z finansowaniem. Nasza firma rozwija się. Odpowiednie osoby mogą "WSPINAC SIĘ PO DRABINIE SUKCESU". Prace dostępne dla osób z kwalifikacjami. CELEM DYSKRETNEGO WYWIADU KONTAKTOWAĆ SIĘ Z LEN ZINK IMPERIAL REALTORS 6315 N. Milwaukee Avenue 774-7600

DENTAL TECHNICIANS Excellent opportunity in both ceramic and crown and bridge. Small lab. Salaries open. FAIRCHILD DENTAL LAB, INC. 2715 Euclid Des Moines, Ia. 50310 Ph. 515-274-3691 POTRZEBNA MEZCZYZYN I KOBIET DO PIEKARNI Również doświadczonego cukiernika. 764-8853

Praca Męska

• MACHINISTS PLANNER OPERATOR MILLING MACHINE OPERATOR ASSEMBLY — MACHINIST Experienced — Must have own tools and read Prints. • OVERTIME — GOOD PAY. Hospitalization — Profit Sharing. WILLIAM GLADER MACHINE WORKS 210 N. Racine 421-5100 TRANSPORTATION TO DOOR

FOUNDRY GRAY IRON EXPERIENCED JOURNEYMAN • SQUEEZER FLOOR MOLDER • GENERAL FOUNDRY For 1st and 2nd shift Must be able to pass physical examination. Top dollar for qualified men. Fringe benefits. Pension plan. Insurance package including major medical. Apply in Person KENT FOUNDRY CO. 514 Buttersworth Southwest Grand Rapids, Mich. 49504

Full Time Exp. MACHINIST Wanted for small manufacturing plant vicinity Harlem & Roosevelt, Forest Park. Must be able to set up & operate lathes and vertical mills. 366-2010 ZRĘCZNOŚĆ GOSPODARZA DO HOTELU Ogólna znajomość konserwacji z doświadczeniem przy ochłodzeniu i klimatyzacji. Przeszkoleny odpowiedniego. Pół emeryci mają pierwszeństwo. SOUTHWEST INN 4501 S. Cicero 582-3700

OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$950 i PALENISKA Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania Darmo Kosztorysy Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań. METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634—889-4448

Ogrzewanie

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO • ROBOTY CIEŚLICKIE • OBCIĄŻALNIE ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE Dzwonić Do Znanego Kontraktora Mike Dragowicz 588-6535

Kontraktory

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO • ROBOTY CIEŚLICKIE • OBCIĄŻALNIE ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE Dzwonić Do Znanego Kontraktora Mike Dragowicz 588-6535

Domy

BUDYNEK 8 MIESZKANIOWY 6-dek 2-5kl Dwa piętrowy dom. Doskonale położenie. BLISKO KOMUNIKACJI, ZAKUPÓW I SZKÓŁ. Gazem ogrzewanie. Bez Brokera. Telefonować DE 2-1443 (4900 północ-3400 zachód blisko Kennedy Expyway)

BELMONT-AUSTIN

Duży 6-o pokojowy, osmiokątny bungalow. 3 sypialnie na podwójne łóżka. Duża kuchnia. Duża bawialnia. Ceramika łazienka. Pelen ogrzewany basenem. 2 autowy garaż. Blisko kościoła i szkoły Św. Ferdynanda. — Cena \$43,500. C. H. ADAMS & CO. 5152 W. Division 261-1072

Do Wynajęcia

2½ POKÓJ umeblowanych. 4701 N. Beacon. 878-3218. 3 POKOJE umeblowane, kominek, ogrzewanie, szafka kuchnia. — \$155. Blisko kolejki, autobusu, expressway. — 539-3089 — po 8-jej wieczorem. DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 2-gie piętro. Okolica Central Park 1 Division ul. Tel. 384-0292. 4 POKOJE z 1 sypialnią. Ogrzewanie. 2338 N. Avers. 772-9381 po 4-tej

Domy Poza Chicago

COTTAGE

Surrounded by 75 ft. pine and birch providing the ultimate in privacy. A year around home on upper post lake near Antigo, Wis. allowing 190 ft. of lake frontage. 5 bedrooms, \$29,900. 414-731-2354

Diennik Związkowy

"Diennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Praca

KUCHARZ LUB KUCHARKA Tylko obiady i kolacje. Angielski koniecznie Pokój i utrzymanie (nowoczesny, oddzielny apartament). 1½ dnia wolnego co tydzień. \$275 miesięcznego na czysto. (\$3,300 na czysto rocznie). Blue Cross i Blue Shield. 2 tygodnie płatnych wakacji. 644-0036 oraz 6

Katolicki Program Telewizyjny Już Wkrótce Na Antenie Chicago

Konsekwentnie realizowany projekt Johna Kardynała Cody wprowadzenia dla 2.5 miliona wyznawców Kościoła rzymsko-katolickiego rejonu Chicago, stałego programu telewizyjnego — przybiera coraz to realniejsze kształty. Centrum tego ośrodka telewizyjnego mieścić się będzie przy 1 N. Wacker St., niedaleko i prawie że w cieniu największego na świecie gmachu Sears Tower, na którego dachu umieszczona będzie centralna antena nadawcza, skąd program telewizyjny będzie emitowany.

Zasięg tego programu obejmie w początkowej fazie rejon dwóch powiatów stanu Illinois, a mianowicie powiatu Cook i Lake.

Nowowprowadzony katolicki program telewizyjny nosić będzie oficjalną nazwę: Catholic Television Network, czyli w skrócie (CTN) i rozpocznie swoją działalność przypuszczalnie w końcu roku bieżącego.

Koszt budowy tego nowego ośrodka kulturalnego dla katolików wyniesie w przybliżeniu około \$2.86 miliona, a cały projekt spoczywa w rękach ks. James F. Moriarty, dyrektora CTN oraz Charles E. Hinds, dyrektora naczelnego CTN, długoletniego współpracownika i członka kierownictwa CBS WBBM-TV (kanał 2).

Hinds był ponad 13 lat dyrektorem programowym CBS, następnie generalnym menedżerem WBBM-TV i wreszcie

asystentem wiceprezenta tejże stacji telewizyjnej w Chicago.

Program CTN przeznaczony jest głównie — nie licząc indywidualnych odbiorców — dla parafii, szkół katolickich, zakonów i szpitali. Odbierany będzie na specjalnym kanale 4. Przy czym dobry odbiór tego programu uzależniony jest od zastosowania specjalnej anteny odbiorczej w normalnych odbiornikach telewizyjnych.

Nowoemitowany program katolickiej telewizji będzie obejmował bardzo szeroki wachlarz problematyki katolickiej i edukacji. W specjalnych pogadankach teologicznych omawiać się będzie sprawy liturgii, wychowania rodzinnego, sprawy parafialne związane z budżetem i administracją, sprawy katechizacyjne, przygotowania do pierwszej komunii św. itp.

Specjalny nacisk będzie położony na aktualne uroczystości kościelne, święta katolickie i ważne rocznice wynikające z historii Kościoła Południowego.

Przewiduje się również bogaty serwis informacyjny i aktualności oraz sprawy oświatowe i kulturalne.

Projekt wprowadzenia specjalnego programu telewizyjnego dla katolików, należy przyjąć z pełnym uznaniem. Wierzymy, że w tym programie znajdzie się również wiele miejsca dla spraw polskie kościoła rzymsko-katolickiego na naszym terenie...

Planiści Obniżają Oszacowania o Rozroście Przedmieść

Nowy ogłoszony przy końcu ubiegłego tygodnia raport Komisji Planowania dla Północno-wschodniej części stanu Illinois, obniża i to w wysokim stopniu — poprzednie oszacowania dotyczące rozrostu przedmieść do końca tego stulecia.

Pięć lat temu, — komisja oszacowywała, iż ludność rejonu chicagowskiego w sześciu powiatach osiągnie liczbę 10.2 milionów do 1995 roku. Nowy raport komisji podaje, iż ludność chic. rejonu wyniesie tylko 9.25 milionów, — czyli podniesie się od danych z ostatniego spisu ludności z 1970 roku, o 2.2 miliony.

Raport przypisuje zmianę swych oszacowań w liczbie ludności na przedmieściach obniżaniem się przyrostu — i mniejszą imigracją do rejonu chicagowskiego. Raport komisji sugeruje rozdział nowych mieszkańców, w oparciu o obecną transportację i udogodnienia mieszkaniowe.

W liście skierowanym do kierowników zarządów władz lokalnych, Matthew L. Rockwell, dyrektor wykonawczy komisji planowania pisze, iż niesprawdzony pęd do rozrzućcia się rezydencji oraz

powstawanie więcej autostrad może spowodować zagęszczenie ludności za murem, by móc utrzymać transportację publiczną, jakkolwiek byłaby ona subsydiowana.

Rockwell apelował — do przedmieść o zapewnienie więcej mieszkań i domów dla ludności o średnich i niskich dochodach. W liście swoim — pisał Rockwell, — iż więcej, niż trzy czwarte mieszkań dla średnio i nisko zarabiającej klasy rodzin znajduje się w Chicago, podczas gdy tylko około połowa prac w rejonie — znajduje się w samym mieście. W rezultacie czego, pisze Rockwell, ponad ćwierć miliona Chicagowian zmuszona jest jeździć na przedmieścia do pracy, tracąc czas i pieniądze.

Jeśli tereny znajdujące się poza granicami miasta zechcą postąpić jak podają zalecenia komisji planowania, to na rok 2000, Chicago może mieć około 44 procent ludności białej a tereny leżące poza granicami miasta posiadają będą nie więcej niż 18 procent ludności nie-białej. Przeciętą skalą dla rejonów poza miejskich wynosić będzie około 13 procent ludności nie-białej.

Aresztowany Za Zabójstwo Ojca

Policja aresztowała 50-letniego Francis Xavier O'Malley Jr. pod zarzutem zamordowania swego ojca. Dr Francis X. O'Malley został znaleziony w swojej sypialni z raną w piersi, zadana 8-calowym nożem. Aresztowany syn, który mieszkał z rodzicami w domu pod adresem 642 W. Fullerton, zeznał na posterunku policji, iż ojciec "szykanował" go przez 25 lat, czego miał już dosyć.

Po przewiezieniu ofiary do St. Joseph Hospital, lekarze orzekli zgon. Dr O'Malley, lat 79, pracował w tym szpitalu



BURBANK, CALIF. — "Cudowne dziecko" lat trzydziestych, znana gwiazda filmowa — Shirley Temple Black została wybrana do rady dyrektorskiej znanego koncernu Walt Disney Productions. (UPI)

Na Morzu...

Nieszczęsny rozbiitek ostatkiem sił dopłynął do bezludnej wyspy. Ku jego zdumieniu wita go na brzegu żona: — Nareszcie jesteś! Gdzieś się znowu lajdaczyl? Przecież statek zatonął wczoraj...



WASHINGTON. — Przedstawiciele specjalnej komisji obu izb Kongresu, Sen. George McGovern i czł. izby reprezentantów, John Seiberling (z lewej), podzielił się z dziennikarzami na konferencji prasowej, ostatnimi wiadomościami na temat zaawansowania prac nad budową nowego, ponadzwiązkowego bombowca strategicznego B-1. — Jak wynika z ich wypowiedzi, koszty jakie już zostały pochłonięte na przestrzeni ostatnich lat przez te prace, okazały się rekordowe i wyniosły w przybliżeniu 5.6 miliarda dolarów. (UPI)

Hodowca z Kalifornii Zapowiada Dostatek Mięsa w Latach 1974-75

Gordon Van Vleck, hodowca bydła w Plymouth, Kalif., który jest przewodniczącym American National Cattlemen Assn. oświadczył, iż mięsa jest w obecnym roku dosyć i będzie go poddostatkami i przez przeciąg 1975 roku.

Od lutego b.r. ceny na mięso wołowe nieco spadły i nie należy uważać, iż cena jest za wysoka, chociaż sporo konsumentów może nie zgadza się z jego opinią.

Sytuacja na rynku mięsnym ulega zmianie od 10 miesięcy wstecz, kiedy to mięso wołowe znikło pod rządową kontrolą cen. Ilość bydła wzrosła i osiągnęła rekordową wysokość. Produkcja mięsa wołowego jest w tym roku o 6 procent wyższa niż była rok temu i o 2 procent wyższa niż była w rekordowej skali w 1972 roku.

Jednakowoż — kontynuował Van Vleck — ilość bydła hodowanego na zbożu i karmionego zbożem na rynku obniżyła się od ubiegłego roku. Co oznacza, iż jakość mięsa na stajki, pieczenie i inne popularne gatunki mięsa przeznaczonego na stoł konsumentów obniży się w okresie od lipca do września, a ceny może nawet podnieść się w górę — chociaż hodowcy bydląt nie oczekują poważniejszych podwyżek.

Z powodu obniżenia się ilości bydła karmionego zbożem, zwiększy się ilość bydła karmionego trawą na pastwiskach. Oznacza to, iż będzie więcej wołowiny na t. zw. hamburgery i na różnego mięsa procesowanego.

Van Vleck reprezentuje większość producentów mięsa w naszym kraju. Jako ekspert w tej dziedzinie reprezentuje pierwsze ogniwo w łańcuchu dostaw mięsa na amerykańskie stoły. Jego farma liczy ponad 8,000 akrów ziemi i przeszło 1,000 krów produkujących cielęta, często zastępujące mięso wołowe. Cielęta te sprzedaje się, kiedy mają po około 500 funtów hodowcom bydła przeznaczonego na rynki. Karmi się je kukurydzą i ziarnem aż do uzyskania wagi 1,100 funtów.

W ub. roku Van Vleck sprzedawał bydlę po 60 centów za funt. Od sierpnia 1973 roku ceny za bydlę karmione ziarnem spadły o 25 procent, hodowcy na sprzedaż stracili po 100 do 200 dol. na szlucie, a Van Vleck otrzymywał już po 40 centów za funt.

Jak producentowi samochodów zabraknie aut, to zwiększa ich produkcję i za kilka miesięcy nadrabia, ale w hodowlę bydła czas potrzebny na wzrost produkcji zajmie co najmniej 3 lata. Van Vleck ostrzega więc, iż dopóki ceny na bydlę nie poprawią się, by zachęcić hodowców do zwiększenia produkcji — konsument nie będzie miał dość wszystkich gatunków mięsa wołowego po cenach które uważa się za odpowiednie.

Unia Piekarzy i 2 Inne Unie Zawarły Kontrakt Na 2 Lata

Pracownicy piekarń zawarli w sobotę kontrakt z czterema największymi piekarniami w Chicago, przyjmując nowy kontrakt ważny na dwa lata. Kontrakt ten może spowodować podwyżkę cen chleba i pieczywa.

Ugodę zawarły również w sobotę robotnicy żelaznych konstrukcji, którzy otrzymali podwyżkę wynagrodzeń oraz benefitów podnoszących ich stawkę do \$12.42 na godzinę.

Warunki, które uzyskali pracownicy piekarń, domagają się, by członkowie Intern. Bakers and Confectioner Union Local 1 otrzymali o \$1.25 na godzinę więcej w okresie następnych dwóch lat.

Zanim rozmowy o nowy kontrakt zostały wznowione, naczelnym pośrednikiem firm piekarskich, William G. Hanley powiedział, iż warunki żądane mogą doprowadzić do podwyżki cen chleba od 1 do 3 centów od sztuki, należy bowiem uwzględnić nie tylko żądaną podwyżkę płacy ale wzrost cen środków dodawanych do chleba i pieczywa, nadto uwzględnić przyszaną już dwa miesiące temu podwyżkę plac dla kierowców rozwożących chleb i pieczywo.

Podwyżka przyszaną w sobotę z całą pewnością przyczyni się do podrożenia chleba ale nie można jeszcze określić, ile ta podwyżka może wynieść.

Pracownicy piekarń otrzymali podwyżkę stawki o 35 centów od 1 maja przyszłego roku, a druga podwyżka stawki o 35 centów otrzymać mają następnego 1 maja (1976 r.). Pracownicy pie-

Zabity w Wypadku Samochodowym

27-letni Adam Rygula, z pnr. 8701 S. 83-cia Avenue, Hickory Hills, poniósł w sobotę śmierć na miejscu, kiedy jego auto zderzyło się z innym na skrzyżowaniu się 87ej ulicy z Harlem Avenue w Bridgeview. Rygula miał przejechać autem przez skrzyżowanie na czerwone światło, jak podaje policja. Nazwisko kierowcy drugiego auta nie zostało przez policję w Bridgeview ogłoszone.

Wypadki Drogowe

Przemęczenie kierowcy jest często przyczyną tragedii. Zastrzeżenie przy kierownictwie było przyczyną śmierci 5 osób zamieszkałych w rejonie Chicago podczas ostatniego weekendu.

Jedną z ofiar był 22-letni John T. Finley Jr., zam. w Chicago, który najwyraźniej zasnął przy kierownictwie jadąc w niedzielę rano po autostradzie Edens. Policja drogowa twierdzi, iż strażacy z przedmieścia Wilmette — musieli użyć palników acetylenowych do przecięcia metalu aby wydostać Finley'a z rozbitego samochodu. Po przewiezieniu go do szpitala w Evanston lekarze orzekli zgon.

W miejscowości Grand Rapids, Michigan — 4-osobowa rodzina z chicagowskiego przedmieścia Elgin zginęła wskutek tragicznego wypadku samochodowego.

Śmierć ponieśli: Larry Burnap, lat 34, jego żona Elizabeth, lat 29, ich 4-letnia córka Jessica, oraz syn Jedd, który liczył 1 rok. Wypadek miał miejsce o godzinie 8-jej rano. Policja twierdzi, iż Burnap, który prowadził autem, najwyraźniej usnął. Samochód zjechał z szosy i uderzył najpierw w żelazną barierę, a później w betonowy filar wiaduktu.

Nagroda Za Informacje o Morderstwie

Rodzina zamordowanej dziewczyny z Dolton wyznaczyła nagrodę w wysokości \$1,000, za informacje, które mogłyby pomóc w ujęciu sprawcy ohydny morderstwa.

Jak już podawaliśmy w zeszłym tygodniu, ofiara morderstwa, 14-letnia Christine De Witt znaleziona została w ubiegły wtorek w okolicy Calumet City, a przyczyną jej śmierci były rany cięte i klute zadane jej przy pomocy noża...

Rośnie Liczba Pasażerów CTA

Zarząd CTA podaje, iż w ostatnią niedzielę liczba przejazdów miejskimi środkami transportacji wzrosła o 8%. Wzrost przypisuje się eksperymentalnemu wprowadzeniu po raz pierwszy tzw. "super-transfer", tzn. biletu na który można jeździć cały dzień; dokładnie od 3-jej nad ranem w niedzielę do 3-jej nad ranem w poniedziałek. Eksperyment ten ma trwać przez wszystkie niedziele w czerwcu.

Specjalny bilet kosztuje 75 centów dla dorosłych oraz 45 centów dla dzieci. Emeryci płać również 45 centów.

Nadal w niedzielę obowiązują opłaty za jednorazowe przejazdy, po 25 centów dla dorosłych oraz po 10 dla dzieci i emerytów.

Cullerton Zaprzecza Oskarżeniom o Braniu Łapówek

Sekretarz i skarbnik firmy Rialto Parking Service Corp., David A. Stone, oświadczył w sądzie, iż powiatowy asesor P. J. Cullerton otrzymał \$250,000 od firmy w zamian za umożliwienie jej otrzymanie w dzierżawę miejskich garaży parkingowych. Stone, zeznając pod przysięgą oświadczył, iż Cullerton otrzymywał miesięczne łapówki przez 14 lat.

Stone zeznał na rozprawie w kontrowersji jaka wynikła między nim a jego teściem, Michael J. Liff, odnośnie udziału w zyskach firmy. Liff jest prezesem Rialto Corp., której biura mieszczą się pod adresem 127 N. Dearborn. W swoich zarzutach Stone twierdził, iż Cullerton posiadał 40 proc. akcji udziałów firmy. Własność ta figurowała jednak na nazwisko jego przedstawiciela, nie żyjącego już B. Emmett'a Hartnett, przewodniczącego Apelacyjnej Rady Strefowej (Zoning Board of Appeals). Hartnett zmarł w 1968 roku. Wysokość miesięcznych płatności dla Cullertona wynosiła rzekomo \$1,500 w latach od 1954 do 1968.

Dotychczas udało się ustalić, iż Rialto Corp. otrzymała w 1954 roku dwa miejskie garaże parkingowe w dzierżawę bez przepisowej licytacji. Dzierżawę uzyskano w wyniku zatwierdzonego ordynansu, którego wnioskodawcą był P. J. Cullerton. Cullerton był wówczas przewodniczącym Komitetu Finansowego przy Radzie Miejskiej.

Federalne ławy przysięgłych postawiły w stan oskarżenia 18 osób zatrudnionych w urzędzie asesora. Śledztwo rozpoczęło w wyniku skandalu gdzie przypuszcza się, iż składający wysokie kontrybucje na kampanie polityczne demokratów otrzymali nielegalnie ulgi podatkowe.

Cullerton zaprzeczył jakoby zeznania Stone'a zawierały prawdę.

Przed Wyborem Przedstawicieli Demokratów Na "Małą Konwencję"

Dziś niezależni demokraci zmierzają się z swoimi szansaami z regularną partią demokratyczną przy wyborze reprezentantów co najmniej w siedmiu wardach, kiedy partia rozpoczyna proces ustalania reprezentantów na swą krajową "małą Konwencję" która odbędzie się w grudniu, w Kansas City.

Grupa niezależnych demokratów zmierzy się dziś przy wyborze przedstawicieli partii w wardach 4, 5 i 7 na południowej stronie miasta oraz w wardach 48, 44, 46 i 49 na północnej stronie miasta.

Demokraci ze stanu spotkają się mają dziś w każdej wardzie i miasteczku w celu dokonania wyboru delegatów-elektorów. Każda warda czy miejscowość ma wybrać 10 osób. Zwycięcy z tych wyborów mają się ponownie spotkać dnia 18 czerwca w każdym z 24 dystryktów kongresowych naszego stanu.

Na zebraniach 18 czerwca zostanie wybranych 77 delegatów z całego stanu. Delegaci ci mają wziąć udział w małej Konwencji, której zadaniem jest napisanie krajowej konstytucji dla partii.

Demokraci więc mają dziś wybrać tych, którzy wybierają delegatów, ci w końcu

"Urząd Skarbowy, który prowadził długie dochodzenie odnośnie moich zobowiązań podatkowych, wie że tego rodzaju zarzuty są nieprawdziwe," oświadczył asesor. Oskarżenia te przypisuje atmosferze jaka wynikła między zięciem i teściem odnośnie akcji udziałowych w zyskach firmy.

Prezes Mazewski o Wrażeniach z Raperswilla

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP mec. Alojzy Mazewski w czasie pobytu w Genewie, odwiedził również Rapperswille, gdzie znajduje się średniowieczny zamek, który odegrał wybitną rolę w dziejach emigracji polskiej w dziewiętnastym stuleciu. Mieściło się tam muzeum i archiwum polskie i odbywały się zjazdy polskich działaczy niepoległościowych.

Prezes Mazewski podzielił się wrażeniami z tego "skrawka Polski" na ziemi Szwajcarów ze słuchaczami programu radiowego dr Włodzimierza Sikory, nadawanego ze stacji WOPA, w środę o godz. 7:30 wieczorem. Wrażenia prezesa Mazewskiego zostały utracone na taśmie w czasie zwiędzania zamku w Rapperswille.

Strażacy Evanston Zgodzili Się Na 9% Podwyżki

Jak podała wiadomości w poniedziałek, 3 czerwca br. William Currie, prezes lokalnego 742 International Assn. of Firefighters, strażacy z Evanston zgodzili się ostatecznie na 9-procentową podwyżkę ich zarobków.

Pierwotnie strażacy żądali 10 procent podwyżki, podczas gdy władze miejskie sugerowały tylko 6.5 proc.

Ważną udział w Konwencji w dniach od 6 do 8 grudnia i ustalić Charter partii.

W każdej ze wspomnianych ward będą do zaferowania listy z 10 kandydatami niezależnymi. Zmierzenie się regularnych przedstawicieli z niezależnymi odbyć się może dziś przy wyborach nie tylko we wspomnianych wyżej wardach. Jednakże niezależni nie chcą być zaambarasowani jeśli przegrają, dlatego nie chcieli ujawniać planów odnośnie swych kandydatów w innych wardach, oświadczył Herb Kraus, przedstawiciel Komitetu Niezależnych Demokratów.

Gub. Walker i ald. William Singer (43 warda), który zgłosił swą kandydaturę demokratyczną na mayora m. Chicago, wycofali się od wyrażenia poparcia dla jakichkolwiek kandydatów niezależnych.

Stan Illinois ma prawo do wysłania na Konwencję 108 delegatów, jednakże 77 z nich pochodzi z wyboru, 12 wchodzi z urzędu (10 demokratycznych kongresmanów, gub. Walker i sen. Stevenson), a reszta 19 ma być wybrana na konwencji partii w Springfield, dnia 27 czerwca



WATYKAN. — Papież Paweł VI. w specjalnej bulli papieskiej ogłosił rok 1975, tzw. "Rokiem Świętym". W wydanej bulli, Papież nawołuje do udzielania pomocy narodom biednym i do zastosowania szerokiej amnestii dla więźniów. (UPI)